

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

DARMO 80.000
Talji kart „PIATNIKA”
DLA PALACZY ZWIJEK (GI'Z)
ALYSSA
Mokka - Pełnowatka
Szczegóły w prospektach.

Reorganizacja ministerstwa skarbu

Warszawa, 28. 5. (Sin.) W departamencie obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu utworzony będzie specjalny wydział dla spraw dewizowych, który będzie kierował całą polityką dewizową państwa.

Pozatem projektowane są dalsze zmiany reorganizacyjne w ministerstwie skarbu, które wymagać będą zmiany statutu tego ministerstwa.

Dalsze komentarze niemieckie o podróży min. Becka

Warszawa, 28. 5. (Sin.) Prasa niemiecka poświęca dużo uwagi wizycie polskiego ministra spraw zagranicznych p. Becka w Belgradzie. Komentarze prasy niemieckiej podają, że Polska położona między Niemcami a Rosją sowiecką szuka sojuszków i traktatów przyjaźni z innymi mniejszymi państwami. Sytuacja Polski poprawiła się przez zawarcie ugody z Niemcami.

„Frankfurter Zeitung” twierdzi, że dyplomację polską na odcinku rumuńsko-węgierskim spotkało niepowodzenie, gdyż wszelkie próby doprowadzenia do porozumienia między Węgrami a Rumunją nie dały wyniku.

Wskutek polityki rumuńskiego ministra Titulescu sojusz rumuński stał się dla Polski mniej wartościowy. Idea bloku państw od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego straciła swą siłę przyciągającą, wobec czego Polska chce znaleźć „ersatz” Morza Czarnego na Adryjatyku.

Funt nadal zwyzkuje

Warszawa, 28. 5. PAT. Charakterystyczną cechą dzisiejszych zebrań giełd pieniężnych była dalsza wyraża zwyczajka funta angielskiego do odława już nienotowanego poziomu. Zwyczajka ta spowodowana jest oczywiście ucieczką od franka francuskiego.

Dewizę na Londyn notowano w Zurychu 15.431/4 wobec 15.421/4, w Paryżu przy otwarciu 75.73 wobec 75.68 przy wczorajszym zamknięciu. Londyńskie notowania relacji funt — frank wykazują jeszcze większe osłabienie franka, gdyż o godz. 14-ej notowano 75.79.

KOSZULE
męskie nowości w dużym wyborze
JULIUSZ NACHT, Kraków Stradova 5.

Zydowska samoobrona w Palestynie Policjanci arabscy odmawiają posłuszeństwa!

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Biorąc pod uwagę coraz groźniejsze rozmiary arabskiej akcji terrorystycznej, która zagraża szczególnie kolonjom żydowskim, rząd poruczył pierwszy zmobilizował Żydów dla celów samoobrony.

Ponieważ władze nie mogą już liczyć na posłuszeństwo policjantów arabskich w okręgu Tul Karem, władze sformowały oddział policji, złożony z Żydów. Żydowski policjanci wysłani zostali też do patrolowania granicy syryjskiej.

Wielu policjantów arabskich odmawia wykonywania rozkazów, nie chcąc strzelać do terrorystów w Nablusie i Tul Karem.

12 policjantów arabskich przywieziono zakutych w kajdany, oskarżonych o nieposłuszeństwo.

Urzednicy brytyjscy po ewakuowaniu ich rodzin do Hajfy na okręcie wojskowym, przenieśli swe urzędy do Tel Awiwu, gdzie warunki życiowe są normalne.

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Wzorem policji arabskiej w Tul Karem również i inni policjanci arabscy zamierzają przystąpić do biernego oporu.

Arabscy policjanci odbyli wiece w Jaffie, na którym uchwalono wysunąć szereg żądań i przedłożyć te żądania rządowi.

Agitacja wśród Arabów na rzecz sabotowania wszelkich zarządzeń władz przybiera coraz szersze rozmiary. W wyniku tej akcji pisma arabskie postanowiły nie ogłaszać żadnych komunikatów, czy obwieszczeń rządowych. Prasa arabska postanowiła też zawiesić swe wydaw-

nictwa na okres 3 dni, aby w ten sposób zamianifestować swój udział w strajku arabskim.

Akademicy żydowscy domagają się samoobrony

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Studenci U. H. zwrócili się dziś do rządu palestyńskiego z memorandumem, w którym domagają się utworzenia samoobrony żydowskiej i wskazują na konieczność zmobilizowania całej żydowskiej młodzieży akademickiej i sformowania specjalnego legjonu żydowskiego.

Memorjał zaznacza, że studenci Żydzi nie mogą przyglądać się obojętnie temu, jak obywatele brytyjscy narażają swoje życie w obronie jiszuwu i pragną stanąć w szeregu obrońców życia i mienia żydowskiego.

Dalsze posiłki wojskowe

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Dziś przybyły do Palestyny dalsze posiłki wojskowe, składające się z piechoty, samochodów pancernych i tanków. Wojska te sprowadzone zostały samolotami. W wielu punktach kraju Arabowie podminowali szosy, aby wysadzić w powietrze przejeżdżające oddziały wojskowe i uniemożliwić komunikację między różnymi punktami kraju.

Stwierdzono m. in. miny podłożone na szosie, prowadzącej do Nablusu.

Teroryści arabscy usiłowali dziś przeszkodzić pracom wyładunkowym na wodach telawiwskich. W tym celu Arabowie rzucali do ładunków blaszanki napelnione zapaloną gazoliną.

Znowu krwawe demonstracje arabskie Jeden policjant brytyjski i 3 Arabowie zabici

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Fala rozruchów dziś we czwartek przybrała na sile i rozniosła się po całym kraju. W różnych częściach kraju doszło do starć między Arabami a wojskiem brytyjskim.

Dziś zginął jeden policjant brytyjski i trzech Arabów. Rannych jest 6 Arabów i jeden policjant arabski. Policjant brytyjski zastrzelony został na Starem Mieście w Jerozolimie i nazywał się Robert Beard. Jest to pierwszy policjant brytyjski, który zginął w Jerozolimie.

W Jaffie zabity został jeden Arab i jeden został ciężko ranny, w wyniku starć między wojskiem brytyjskim, a tłumem Arabów, który zaatakował 4 żydowskie autobusy ciężarowe. Na

autobusach tych przewożono towary z portu jaffskiego do Tel Awiwu. Natychmiast po krwawym starciu komunikacja między Jaffą a Tel Awiwem została przerwana.

Dwóch Arabów zostało zabitych, a siedmiu odniosło rany wskutek zaatakowania urzędów brytyjskich w Khan Junes. Wojsko brytyjskie zmusiło Arabów do cofnięcia się.

Do strzelaniny między Arabami a policją doszło również w Hajfie, Safedzie, Nablusie i innych miejscowościach.

W Afuli i Safedzie arabscy teroryści podpalili las na znacznym obszarze, a ponadto podpalono plantacje należące do towarzystwa Jachiu.

Urząd pocztowy — bez urzędników

Berlin, 28. 5. PAT. W Berlinie uruchomiono w pobliżu dworca Zoo t. zw. „niemy urząd pocztowy”. W urzędzie tym niema ani jednego urzędnika. Publiczność obsługiwana jest wyłącznie automatami. Liczą się tu z wielką popularnością takiego rodzaju urzędu pocztowego, zwłaszcza w czasie Olimpiady.

Okupacyjny strajk w kopalni hiszpańskiej

Madryt, 28. 5. PAT. W prowincji Kordoba w kopalniach Pennaroya wybuchł strajk. Górnicy nie opuszczają kopalń, trzymając w podziemiach jako zakładników 2-ch inżynierów, w tem jednego Francuza. Górnicy żądają podwyżki płac.

Echa wizyty min. Becka w Belgradzie

Kraków, 28 maja.

(K) Nie przebrzmiały jeszcze echa toas-tów belgradzkich na cześć ministra Becka, a prasa międzynarodowa snuje rozmaite domysły na temat wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych w stolicy jugosłowiańskiej. My w Polsce skazani jesteśmy tylko na prasę zagraniczną, bo prasa polska zachowuje się z dużą rezerwą i stara się w tej wizycie widzieć tylko akt kurtuazji. Z rezerwą zachowuje się też prasa niemiecka, ale między wierszami wyczytać można żywą satysfakcję. Prasa niemiecka wogóle udaje, jakoby jej wolno było pisać swobodnie, chociaż wszyscy wiemy, że w dziedzinie polityki zagranicznej, jak zresztą w każdej innej dziedzinie, może pisać tylko pod dyktando Goebbelsa. Rzekomo największą niezawisłość cieszy się jeszcze stara „Frankfurterka” i dlatego warto zanotować jej komentarz, zamaskowany w formie korespondencji z Belgradu.

Czego chce p. Beck w Belgradzie? — pyta się korespondent belgradzki „Frankfurter Zeitung”. Położenie Polski między Niemcami a Rosją zmusza Polskę do szukania przyjaźni i przymierzy z małymi państwami bałtyckimi i bałkańskimi. Urzeczywistnieniu tej polskiej koncepcji stały dotychczas na przeszkodzie trudności nie do pokonania. Bezsukcesyjne pozostały usiłowania doprowadzenia do porozumienia węgiersko - rumuńskiego. Przymierze z Rumunją spowodowało polityki Titulescu straciło dużo na swej wartości. Hasło „od Morza Północnego do Morza Czarnego” przestało być fascynujące od czasu, gdy Morze Czarne tak strategicznie jak i gospodarczo stało się jakimś jeziorem, którego klucze znajdują się w rękach Turcji, sprzymierzonej z Rosją. Czyż Polska chce Morze Czarne zastąpić Morzem Adriatykiem i przyjaźnią z Jugosławią zastąpić przyjaźnią z Rumunją?

Te wywody są tak dalece naiwne, że mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że redakcja przed trzema laty jeszcze tak bardzo poważanego organu demokracji niemieckiej nieudolnie chce zamaskować swoje zakłopotanie. Gdy się wdziało liberję, nie powinno się doprawdy odgrywać marnej komedji, jakoby się miało prawo do swobodnej oceny sytuacji międzynarodowej.

O wiele bardziej szczerze są już głosy innych dzienników niemieckich, jak „Kölnische Zeitung”, która między wierszami wskazuje na antysowiecki charakter wizyty ministra Becka w Belgradzie. Wiadomą jest rzeczą, że Jugosławia jest jedynym państwem Małej Ententy, które oficjalnie nie uznało sowiektów. Polska stara się więc rzekomo pozyskać Jugosławię dla swej polityki przeciwwagi przeciwko przyjaźni francusko-sowieckiej.

Gdy więc prasa niemiecka chce zamaskować dość nieudolnie swą satysfakcję z wizyty ministra Becka w Belgradzie, prasa francuska uderzyła całkiem otwarcie na alarm. Warto więc w związku z temi alarmami prasy francuskiej rozpatrzyć obiektywnie sytuację Jugosławii.

W pierwszych dniach maja Mała Ententa i blok państw bałkańskich odbyły swe konferencje w Belgradzie. Turecki minister spraw zagranicznych Rusztli Aras znalazł dla ustosunkowania się obu tych grup następującą formułę arytmetyczną: $\frac{2}{3}$ Mała Ententa — $\frac{1}{2}$ Ententa bałkańska, bo Rumunja i Jugosławia należą do obu tych ugrupowań. W gruncie rzeczy zarówno mała Ententa jak i blok bałkański są barykadą przeciwko imperjalizmowi wielkich mocarstw, które bezceremonjalnie mieszały się do spraw małych państw w tym tak niebezpiecznym zakątku Europy. Napozór oba te ugrupowania są solidarne, w istocie jednak blok bałkański chce tylko utrzymać status quo na Bałkanach, podczas gdy Mała Ententa ma już charakter międzynarodowy i często usiłuje wpływać na

konfigurację międzynarodową.

Najlepszą ilustracją powyższego jest właśnie konferencja bloku państw bałkańskich. Najważniejszym punktem porządku dziennego tych obrad była kwestja fortyfikacji cieśniny Dardaneelskiej. Jugosławia dla tej sprawy nie okazuje żadnego zainteresowania, natomiast Rumunja miała pewne zastrzeżenia. W każdym jednak razie jednogłośnie przyjęto uchwałę popierania Turcji w tej sprawie na forum międzynarodowym. Rumunja i Jugosławia, a przede wszystkim ta ostatnia, interesują się o wiele żywiej stanowiskiem Bułgarji, która do bloku państw bałkańskich nie należy. Jugosławia obawia się, że Bułgarja, zachęcona przykładem Turcji i do pingowana przez Włochy (i także przez Niemcy) oświadczyć może pewnego dnia, że nie obowiązują jej już więcej postanowienia traktatu pokojowego z Neuilly, że wprowadzi u siebie obowiązek powszechnej służby wojskowej i obsadzi zdemilitaryzowaną strefę na granicy macedońskiej. Uchwalono więc już teraz solidarną akcję wszystkich państw bałkańskich przeciw tej ewentualności, przyczem jeszcze raz serdecznie zaproszono Bułgarję do przystąpienia do bloku państw bałkańskich.

Na tej właśnie konferencji państw bałkańskich odczuła Jugosławia właściwie swoje osamotnienie. Jugosławia była względnie spokojna, jak długo wahały się jeszcze losy wypraw włoskiej do Abisynji. Gdy Mussolini kampanję abisyńską ostatecznie wygrał, przystąpił od razu do wzmocnienia nieco osłabionej swej pozycji w Albanji. Król albański otrzymał znowu pieniądze włoskie, ale zato musiał się wyrzec wszelkiej próby usamodzielnienia Albanji. Czy Jugosławia liczyć może na pomoc innych członków związku państw bałkańskich na wypadek zaatakowania jej ze strony Albanji?

Dowiedziała się na tej konferencji, że na to liczyć nie może, albowiem premier grecki Metaxas oświadczył wyraźnie, że nie uważa Albanji za państwo bałkańskie, a państwa bałkańskie gwarantują sobie granice tylko na wypadek zaatakowania przez jedno z państw bałkańskich. W ewentualnej więc rozgrywce z Włochami, posługującymi się Albanją jako bramą wpadową, pozostanie Jugosławia odosobniona.

Zrozumiała więc jest rzeczą, że szuka ona jakiegoś oparcia i sojuszu przeciwko Włochom. Na konferencji Małej Ententy w Belgradzie oficjalnie deklamowano o solidarności, nieoficjalnie jednak zarysowała się istotna różnica w ocenie niebezpieczeństwa zagrożającego całości tych państw. Dla Cze-

chosłowacji największym niebezpieczeństwem jest Trzecia Rzesza, dla Jugosławii — Włochy. Czechosłowacja absolutnie pogodzić się nie może z myślą, że Austria w tej, czy innej formie stać się może domową Trzeciej Rzeszy, podczas gdy Jugosławia ma wprawdzie wszelkie powody obawiania się Anschlussu Austrii do Trzeciej Rzeszy, ale widzi w tem mniejsze zło, a nawet niektórzy politycy jugosłowiańscy są nawet tak dalece fantastami że w tem usadowieniu się Trzeciej Rzeszy w Austrii upatrują zarzewie możliwego konfliktu Trzeciej Rzeszy z Włochami.

Z tego uczucia niepewności jugosłowiańskiej skorzystała w całej pełni Trzecia Rzesza. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na to, że Trzecia Rzesza nader gorliwie pospieszyła naprzód z pomocą ekonomiczną Jugosławii. Stosunki handlowe między Jugosławią a Francją są minimalne, a jedynym odbiorcą produktów rolnych Jugosławii były Włochy. Sankcje, do których się Jugosławia przyłączyła, pozbawiły ją tego ważnego odbiorcy. W lukę wskoczyła Trzecia Rzesza, zamawiając w Jugosławii wielkie ilości produktów agrarnych i surowce przemysłowe, przede wszystkim metale. Trzecia Rzesza stała się temsamem czynnikiem bardzo poważnym w Jugosławii, o czym świadczy chociażby ta drobna napozór okoliczność, że Krupp, a nie czeskie Witkowice rozbudowuje jugosłowiańską fabrykę broni. W ślad za zależnością ekonomiczną iść musi zależność polityczna. Niezawsze można ekonomję podporządkować polityce. Są sytuacje, w których czynnik ekonomiczny może mieć przewagę nad polityką.

Sytuacja Jugosławii jest więc chwiejna, dlatego właśnie wizyta naszego ministra spraw zagranicznych odbiła się tak głośnym echem w całej Europie. Że Jugosławia jeszcze się nie zdecydowała, wynika chociażby z tego, że z końcem maja odbyć się ma w Rumunji zjazd naczelników państw Małej Ententy. — Na ten zjazd przybywa prezydent republiki czechosłowackiej dr Benes wraz z czeskim ministrem spraw zagranicznych drem Krof-tą, regent jugosłowiański, książę Paweł, wraz z premierem Stojadinowiczem, który jest również jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych, referat zaś o sytuacji międzynarodowej wygłosi Titulescu, który przedtem odbył cały szereg konferencyj nie tylko z obecnym, ale i z formującym się nowym rządem francuskim. Ta właśnie konferencja w letniej rezydencji króla rumuńskiego zdecydować może o polityce Jugosławii i — o rezultatach podróży min. Becka do Belgradu

Belgijska niewładoma — Rex

Program belgijskiej partji, która, wystąpiwszy pod nazwą „Rex”, uzyskała przy wyborach niedzielnych 21 mandatów poselskich, polegać ma — jeśli chodzi o parlament — na uprawianiu systematycznej obstrukcji, która by uniemożliwiła normalny tok obrad w Izbie.

W katolickich kołach podkreślają istniejący związek między Rexem a partją narodowo-socjalistyczną w Niemczech. Już przed wyborami niektóre dzienniki belgijskie ogłosiły rozmowę wodza Rexa, Degrelle'a, z pewnym politykiem francuskim, w toku której Degrelle oświadczył, że kierownictwo niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej ofiarowało mu pieniądze na akcję wyborczą, on jednak odrzucił tę ofertę; jeśli jednak dojdzie on i jego stronnictwo do władzy, porozumie się

wówczas z Hitlerem. Ustalono jednak zostało, iż w okręgach Eupen - Malmedy, z większością niemiecką, partja niemiecka nie będzie konkurować z kandydatami wystawionymi przy wyborach z ramienia partji Rex,

Rewelacje te wywołały zrozumiałe wrażenie w kraju, wobec czego Degrelle przyznał, że istotnie rozmawiał z niewymienionym zresztą z nazwiska politykiem francuskim, chciał jednak — jak twierdzi — wprowadzić swego rozmówcę na fałszywe tory.

Ostatnio w dzienniku „Rex”, organie prasowym partji Degrelle'a, ukazał się artykuł, atakujący gwałtownie Francję i jej politykę, a zakończony hasłem: „Precz z Francją”. Artykuł wywołał takie oburzenie w kraju, iż Degrelle zmuszony był do ogłoszenia sprostowania, w którym stwierdza, że omawiany artykuł dostarczony był redakcji przez nieznaną osobę i wydrukowany omyłkowo bez aprobaty redaktora.

Słowem, naokoło nowej partji i jej przywódcy rozpętała się burza polityczna ze wszystkimi towarzyszącymi jej objawami.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha
Ważny 29. V. — wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.



DBAJ O PIĘKNO NIETYLKO TWARZY, LECCZ CAŁEGO CIAŁA...

Aby być naprawdę powabną, musisz dbać o piękno całego ciała... Nietylko twarz, lecz i ręce, ramiona, plecy, powinny być cudownie delikatne i ładne. A więc, idź w ślady pięknych kobiet całego świata. Wykorzystaj ich tajemnicę piękności: mydło Palmolive do kąpieli i dla cery! To słynne mydło piękności wyrabiane jest z tajemnej mieszaniny olejków owoców palmowych i oliwkowych. Bogata, aksamitna piana mydła Palmolive wydelikatnia Twą skórę i dokładnie oczyszcza pory od brudu. Tak więc, aby być piękną „od stóp do głów“ używaj mydła Palmolive dla Twojej cery i do kąpieli. Przekonaj się sama, dlaczego mydło Palmolive jest ulubionym mydłem w Polsce, jak również w 78 innych krajach.

Cały świat podziwiał tę dziewczęcą cerę Palmolive



Mussolini o imperjum włoskiem i zagadnieniach polityki europejskiej Włochy pragną pokoju i zbliżenia włosko-brytyjskiego...

Londyn. 28. 5. (R) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” uzyskał od Mussoliniego wywiad, do którego ze względu na bliski kontakt dziennika z Foreign Office i wpływem sferami rządu brytyjskiego, przywiązują dużą wagę.

Plan tego wywiadu, udzielonego na piśmie przewidywał następujące tematy: 1) środki przywrócenia zaufania na Morzu Śródziemnym, 2) przyszłość Abisynji, 3) stosunki Abisynji z innymi krajami, 4) zbrojenia w Afryce, 5) stosunki włosko-angielskie 6) sprawy europejskie, 7) przyszłość Ligi Narodów i 8) Włochy i sankcje.

Na pytanie, czy może wskazać główne wytyczne, które kierować się będzie polityka włoska na dalszy okres rozwoju nowego imperjum? — odpowiedź Mussoliniego brzmiała: Zadanie to zajmie nas przez szereg lat, ponieważ kraj jest bardzo wielki i wszystko pozostaje do zrobienia.

Czy można powiedzieć, że wobec włączenia Abisynji do terytoriów, pozostających pod suwerennością Włoch, nowe imperjum rzymskie jest już pełne?

— Koniec sankcyj będzie oznaczał wejście Włoch do grona państw zaspokojonych.

— Mniejsze państwa śródziemnomorskie, żyją dziś w obawie, że włoska polityka imperialistyczna może się dla nich stać groźną. — Czy to jest uzasadnione?

— Państwa te absolutnie nie mają się czego obawiać. Włochy posiadają traktaty przyjaźni z Grecją i Turcją i są zdecydowane do trzymać je. Polityka włoska w Albanii jest jasna i prostoliniowa. Jej jedynym celem jest zachowanie i poszanowanie niepodległości tego małego kraju, który od wieków żyje z nami w przyjaźni.

Jakimi metodami przywrócić można zaufanie nad Morzem Śródziemnym. Jakiego rodzaju instrument międzynarodowy mógłby być przedmiotem rokowań dla zachowania status quo i swobody żeglugi na tem morzu? Czy Włochy sprzyjałyby tylko paktowi wielkich mocarstw, czy też chciałyby włączyć wszystkie państwa śródziemnomorskie? — Czy Włochy uważają ograniczenie sił morskich za konieczne?

— W obecnych warunkach i dopóki trwają sankcje, Włochy nie mogą i nie podejmą żadnej politycznej inicjatywy, dotyczącej porozumienia śródziemnomorskiego. Gdy sankcje się skończą, rozpatrzmy te zagadnienia z pragnieniem dojścia do porozumienia i w duchu współpracy oraz pokoju.

— Czy Włochy mogą udzielić mniejszym państwom śródziemnomorskim zapewnienia, że nie będą się na nich mściły z racji roli, jaką te państwa odegrały w ciągu ostatnich 12 miesięcy?

— Nie jesteśmy narodem, hołdującym zemście. i ja sam to wskazuję, udzielając ni-

niejszego wywiadu pańskiej gazecie, która była tak niesprawiedliwa i wroga naszej sprawie. Mam nadzieję, że oznacza to zapoczątkowanie nowej polityki ze strony „Daily Telegraph”.

— Jaka jest myśl przewodnia, o ile chodzi o organizację nowego imperjum włoskiego? Czy słuszne jest twierdzenie, że w głównych zarysach przykład brytyjski w Indiach będzie naśladowany? Czy w takim razie wschodnia Afryka będzie bezpośrednio reprezentowana w Genewie, tak jak dominja brytyjskie?

— Przygotowujemy obecnie statut organu nowego imperjum. Jasne jest, że doświadczenia, zdobyte przez imperjum brytyjskie weźmiemy w rachubę.

— Czy istnieje plan organizacji wielkiej czarnej armii?

— Możemy zmobilizować 37 klas rezerwistów we Włoszech, a to oznacza 8 milionów żołnierzy. Nie potrzebujemy żadnej czarnej armii, ani w Afryce, ani w Europie.

— Czy inne państwa uzyskają pozwolenie prowadzenia handlu w granicach tego imperjum i na jakich warunkach?

— Narazie studujemy jeszcze zagadnienia stosunków handlowych naszego imperjum z państwami obcymi, ale znajdziemy od powiednie i nacechowane tolerancją rozwiązanie.

— Czy Addis Abeba pozostanie stolicą, czy też stolica zostanie przesunięta bliżej do Erytrej?

— Stolicą pozostanie Addis Abeba.

— Czy pożądanym jest podjęcie rozmów z W. Brytanią i Francją dla uregulowania stosunków pomiędzy imperjum włoskiem a sąsiadującymi terytoriami?

— Uważam, że byłoby rzeczą bardzo dobrą, w nowej i nieodwołalnej sytuacji, jaka się wytworzyła, rozpocząć rozmowy, skierowane ku temu, aby szarmonizować interesy ekonomiczne Francji i W. Brytanji z naszymi własnymi i przedyskutować wszelkie sprawy, które byłyby pożyteczne dla ustalenia jaknajbardziej przyjaźnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy trzema mocarstwami.

— Czy kwestja korzystania z wód jeziora Tana będzie przedmiotem rokowań pomiędzy władzami włoskimi w Afryce a władzami brytyjskimi i egipskimi?

— Interesy W. Brytanji, o ile chodzi o wody jeziora Tana, będą ściśle szanowane. — Oświadczyłem to już kilka razy. Porozumienie w tej sprawie powinno być bardzo łatwe i proste.

— Czy możliwe jest uniknięcie wyścigu zbrojeń w Afryce?

— Wogóle nie widzę powodu, dlaczego w Afryce miał powstać wyścig zbrojeń.

— Co się stanie z licznym garnizonem, jaki obecnie utrzymywany jest w Libji?

— Garnizon w Libji nie jest tak wielki jak się przypuszcza. Nie będzie on wycofany, do póki nie wyjaśni się sytuacja na Morzu Śródziemnym. Cała ta siła wojskowa w Libji będzie wysłana do domu, gdy tylko W. Brytanja wycofa swe okręty wojenne.

— Czy według pana pożądanym jest, aby na stało zbliżenie włosko-angielskie? Jakiego rodzaju kroki mogłaby przedsięwziąć W. Brytanja, aby to zadanie ułatwić? Czy można powiedzieć, że przedstawiciele włoscy we wschodniej Afryce otrzymali polecenie szukania przyjaźnej współpracy z władzami brytyjskimi?

— Zbliżenie angielsko-włoskie jest nietylko pożądanym, ale i koniecznym. Ja ze swej strony uczynię wszystko, co leży w mej mocy, aby do tego doprowadzić. Stosunki pomiędzy władzami brytyjskimi a włoskimi w Afryce zawsze były poprawne.

— Czy niepodległość Austrii w dalszym ciągu pozostanie jedną z nieodwołalnych zasad polityki włoskiej w Europie? Czy, o ileby zaszła konieczność działania, Włochy porozumiewałyby się z W. Brytanią i Francją, czy też działałyby same?

— Polityka włoska, o ile chodzi o Austrię, jest znana i protokół rzymski potwierdza to.

— Jeżeli Liga Narodów miałaby w dalszym ciągu istnieć, czy reforma jej jest konieczna i w jakim sensie?

— Liga może istnieć dalej, o ile się zreformuje.

— Czy dalsze trwanie sankcyj doprowadzi do usunięcia się Włoch z Ligi Narodów?

— Jeżeli sankcje będą trwały, to zagadnienie pozostania Włoch w Lidze lub wycofania się z niej powstanie w sposób bardzo nagły.

— Czy likwidacja sankcyj spowoduje powrót Włoch do koncertu europejskiego?

— Likwidacja sankcyj wywoła powszechne ułatwienie sytuacji i otworzy korzystne widoki dla stabilizacji i współpracy w Europie.

Wywiad Mussolini zakończył słowami: Proszę pana, aby pan powtórzył i każdemu uczynił zrozumiałym, że Włochy faszystowskie pragną pokoju i że uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby zachować pokój. — Wojna w Europie byłaby katastrofą Europy

Zarządzenia marsz. Graziani w Addis Abebie

Addis Abeba, 28. 5. PAT. Marszałek Graziani wydał postanowienie, że służbę policyjną w mieście pełnić będą karabinierzy, których dowództwo podlegać będzie bezpośrednio generał-gubernatorowi. Oddziały abisyńskiej policji nieregularnej, zwane czebega, zostały rozwiązane. To ostatnie zarządzenie motywowane jest zachowaniem się policji abisyńskiej w dniach grabieży, co nie budzi zaufania do korpusu policji, zorganizowanej przez belgijską misję wojskową, która troszczyła się głównie o wyszkolenie we władaniu bronią, nie zwracając uwagi na podniesienie poziomu moralnego. Marszałek Graziani ustalił pozatem rozkład pracy w biurach wojskowych i cywilnych w Addis Abebie. Dzień pracy jest 9-godzinny. Rozkład ten będzie przestrzegany skrupulatnie, a marszałek daje przykład stosowania się do tych godzin

JUSTIN GODART

Senator Republiki francuskiej i b. minister

Dlaczego jestem zwolennikiem Żydowskiego Kongresu Światowego?

Zamieszczamy poniżej artykuł Justina Godarta, senatora francuskiego, b. ministra pracy i opieki społecznej, który od r. 1925 jest prezydentem francuskiego Komitetu Pro-Palestyńskiego. Od przeszło 10-ciu lat stoi p. Godart na czele tego Komitetu, składającego się z nie-Żydów, a popierającego przyjazne stosunki między Francją a Palestyną. Justin Godart jest nie tylko gorącym zwolennikiem sjonizmu i Palestyny, lecz stoi w pierwszym szeregu bojowników o wolność i prawa Żydów na całym świecie.

Red.

Często mam sposobność uczestniczenia w różnorodnych kongresach międzynarodowych. Opierając się na moich doświadczeniach, popieram goręcej niżeli zwyczajnem wyrażeniem sympatii, zrealizowaną wreszcie ideę Żydowskiego Komitetu Światowego.

Dziwi mnie tylko, że propagowany od r. 1933 plan zwołania Żydowskiego Kongresu Światowego dotychczas czekał na swe urzeczywistnienie.

Międzynarodowe kongresy — jednorazowe lub perjodyczne — stają się obecnie coraz ważniejszym czynnikiem w życiu narodów. Stają się coraz konieczniejsze celem zapewnienia bezpieczeństwa i swobodnego rozwoju każdego obywatela we własnym kraju.

Nie można powoływać się na to, że ciężki mechanizm wspólnych obrad, koncentrujący się w Lidze Narodów, nie pracuje bez zarzutu. Zalatwienie wielu ustaw, spełnienie wielu postulatów, pertraktacje, toczące się czyto między poszczególnymi rządami, czy też rokowania poszczególnych grup z ich rządami musiałyby pochłonąć o wiele więcej czasu, gdyby nie przeprowadzono ich na forum międzynarodowem.

Z tego punktu widzenia posiada Żydowski Kongres Światowy obecnie ważniejsze znaczenie, niż kiedykolwiek. Ma on — w przeciwieństwie do przeważnej części kongresów — przedyskutować i opracować nie tylko nowe metody, lecz również zastanowić się ma nad ulepszeniem tych metod, które uchodziły za ogólnie przyjęte, a jednak uchylone zostały przez niektóre rządy w stosunku do Żydów.

Żydowski Kongres Światowy będzie więc w pierwszym rzędzie rzecznikiem żydostwa przed trybunałem narodów. Trzystu reprezentantów przemawiać będzie w imieniu całego żydostwa. Wystąpią oni jako oskarżyciele tych wszystkich, którzy Żydów mordują, pozbawiają wolności i mienia. Żydowski Kongres Światowy będzie równocześnie obrońcą żydostwa, wystąpi przeciw panoszącym się niegodnym przesadom, przeciw sztucznie wytworzonej nienawiści i prześladowaniom, przeciw oskarżaniu Żydów o rzekome działanie na szkodę współobywateli i państwa. Świat dzisiejszy nie może dozwolić, aby Żydów stawiano wiecznie w stan oskarżenia, a rozprawy odraczano. Procesy te muszą opierać się na wyczerpującym materiale aktów przy współudziale wszystkich czynników biorących udział w śledztwie i przy wysłuchaniu opinii rzeczoznawców, których tego rodzaju proces wymaga. Tylko Żydowski Kongres Światowy może dostarczyć materiałów, o ile to jeszcze jest potrzebne, podnosząc zarazem doniosłość i wagę tych zagadnień w obliczu dzisiejszej zagrożonej sytuacji, niezrozumialej wprost dla cy-

wilizowanego świata.

Byłem niemiłe uderzony tem, że od r. 1933 panowała niezgoda i rozbieżność zdań wśród najpoważniejszych organizacji żydowskich na świecie, które wątpiły, czy zwołanie Żydowskiego Kongresu Światowego jest rzeczą celową. Rozumiem doskonale, że chciano uniknąć zbyt-niego pośpiechu, że chciano przeprowadzić wybory reprezentantów na zasadach pełnej wolności demokratycznej i dlatego termin zwołania Kongresu dwukrotnie przesuwano. Ale niepojętem jest dla mnie, że jeszcze dzisiaj, po trzech latach, może w tym względzie istnieć rozbieżność zdań.

Według mego zdania, nie są usprawiedliwione zarzuty, że istniejące już lub mające powstać or-

ganizacje praktyczne, mające na celu rozwiązanie tragicznego problemu wygnańców, uchodźców, przywrócenia praw obywatelskich dla Żydów — są wystarczające i że Żydowski Kongres Światowy może tym organizacjom utrudnić pracę.

Przeciwnie, wiem z mego doświadczenia, że właśnie brak należytego ośrodka jest przyczyną nienależytego funkcjonowania dotychczasowych organizacji, które często też musiały być rozwiązywane i rekonstruowane na nowo. Żydowski Kongres Światowy stanie się twórczym ośrodkiem tych organizacji, doda im otuchy i zaufania w swe siły, a zyska na tem pod każdym względem dobra wola i aktywna solidarność.

Wybory na Światowy Kongres Żydowski mają charakter demokratyczny

Oświadczenie Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego

Paryż. ŻAT. W związku z uchwałą Związku sjonistów - rewizjonistów, by nie brać udziału w Światowym Kongresie Żydowskim, egzekutywa Komitetu Delegacji Żydowskich i Ś. K. Ż. wydała następujące oświadczenie:

— Twierdzenie Związku sjonistów - rewizjonistów, jakoby przy rozpisaniu wyborów na Ś. K. Ż. pominięto zasadę powszechnych wyborów demokratycznych, jest nieuzasadnione. W Stanach Zjednoczonych wszystkie partje i ugrupowania zgodziły się co do sposobu wyborów, opartych na systemie wyborów pośrednich, mających się odbyć na konferencjach lokalnych. W krajach Europy Wschodniej i Środkowej odbędą się bezpośrednio wybory demokratyczne. Jeśli w różnych krajach odbywają się rokowania stronnictw w celu ułożenia wspólnej listy, która przedłożona będzie wyborcom żydowskim do plebiscytu, to demokratyczny charakter takiego systemu wyborczego nie może być podany w wątpliwość. Przy wyborach do parlamentu partje mają prawo blokowania się

do tego rodzaju wspólnej listy, co nawet czyni zbędnym akt wyborczy.

W wyborach na Ś. K. Ż. wspólne te listy będą przedłożone wyborcom do zatwierdzenia w głosowaniu powszechnem. Gdzie listy takie nie będą utworzone, tam odbędą się wybory bezpośrednie i proporcjonalne, oparte na systemie odrębnych list wyborczych. W niektórych krajach, gdzie istnieją demokratycznie zorganizowane i oficjalnie uznane powszechne reprezentacje skupień żydowskich, uznaje się je za uprawnione do reprezentowania skupień żydowskich w odnośnych krajach na Ś. K. Ż. (odnośne uchwały były powzięte przez konferencje genewskie).

Związkowi sjonistów - rewizjonistów przy służy oczywiście pełne prawo decyzji co do udziału czy wstrzymania się od udziału rewizjonistów w Ś. K. Ż. Należy jednak odepierać wszelką próbę uzasadnienia decyzji o nieuczestniczeniu w wyborach nieścisłymi twierdzeniami, aby w ten sposób wywołać fałszywe wrażenie co do demokratycznego charakteru Ś. K. Ż.

—o—

Odroczenie Kraj. Konferencji Ogólnych Sjonistów

Warszawa, ŻAT. ŻAT-na otrzymała następujący komunikat: W ostatnich dniach odbył się szereg posiedzeń prezydium C. K. Organizacji Ogólnych Sjonistów w Polsce poświęconych wydarzeniom w Palestynie. W ostatnim posiedzeniu brał także udział prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów dr. I. Schwarzbart. Na posiedzeniu wysłuchano wyczerpującego sprawozdania red. Jakóba Appenzlaka o sytuacji w Palestynie oraz referatu dr. Schwarzbarta o pracach politycznych Agencji Żydowskiej wobec wypadków palestyńskich. W związku z nadeszłym z Palestyny doniesieniem red. J. Heftmana i innych członków władz związku w Palestynie o niemożności opuszczenia w chwili obecnej kraju celem uczestniczenia w mającym się odbyć zjeździe ogólnym - sjonistycznym w Polsce, oraz ze względu na poważną sytuację w Palestynie, prezydium uchwaliło odroczyć zjazd do dnia 14 czerwca br. Jednocześnie uchwalono kontynuować akcję werbunkową i rozszerzyć działalność organizacyjną.

Propaganda hitlerowska nie próżnuje!

Jerozolima, ŻAT. Przedstawiciel Deutsches Nachrichten - Büro w Jerozolimie, dr. Franz Reichert, otrzymał od władz zezwolenie na uruchomienie w Jerozolimie drukarni, w której ma być drukowane trzyjęzyczne pismo narodowo - socjalistyczne, które dr. Reichert zamierza wydawać.

Bl. p.

z Wandererów

Salomea SCHEINOWA

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w 60 roku życia.

Pogrzeb odbył się dnia 26 maja br. w Krakowie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Dr. EZRIEL CARLEBACH:**ALLENBY-WAUCHOPE**

Zamieszczając błyskotliwy, jak zawsze, i oryginalnie ujęty artykuł naszego Sz. współpracownika p. Dra Carlebacha, musimy jednak zaznaczyć, że w swej tendencji do „odbronzowienia“ postaci zdobywcy Jerozolimy, lorda Allenby, idzie on jednak, zdaniem naszym zbyt daleko.

Red.

I.

W życiu prywatnym wszyscy oni wyglądają mniej więcej w ten sposób:

— Starsi dżentelmeni z wąsami, z pincenez, lysiną, pięknym tytułem, z zamkiem, z „hobby“ — rodzajem prywatnego sportu.

Do tego — krótkie spodenki. Wkładają je rano wczes, poczem odbywają półgodzinny spacer, aż nareszcie dochodzą do rzeki i łowią ryby do południa.

Do zamku należy — prywatne muzeum kwiatów i ptaków. Tam spędzają popołudnia, segregują, porządkują, czytają najnowsze dzieła z dziedziny botaniki i hodowli ptaków.

Zamek mają, — gdzieś na prowincji angielskiej. Wysiadują tam wieczorami, przy kominku, w towarzystwie otyłej nieco jejmości, słuchają radja, obmawiają sąsiadów i krytykują „nowe czasy“.

W naszym szczególnym wypadku osobistość tego typu nosi piękny i zaszczytny tytuł: viscount Allenby of Megido. Swoją majątek ziemski wraz z pięknym pałacem zakupił za 50.000 funtów, które mu parlament angielski ofiarował w nagrodę za jego historyczne zasługi w czasie wojny światowej.

I cieszy się też sławą historycznych zasług. Bardzo pięknie, bardzo zaszczytnie.

II.

W oficjalnej historii angielskiej wygląda to w ten sposób:

— Człowiek z charakterem. W armii ma specjalny przydomek, który to bardziej jeszcze uwypukla. Przydomek ten brzmi: *the bul*. Ma to oznaczać jego dobroduszną rubasznosć.

Armja opowiada o nim, że stale był w pierwszej linii bojowej, wśród zwykłych żołnierzy, nie unikując się w kwaterze głównej.

Karjera jego była wspaniała. Zaledwie opuścił szkołę wojskową, udaje się do Afryki, by stłumić powstanie tubylczych plemion. Zdobył przy tem rangę kapitana. Później tłumil jeszcze powstania innych tubylczych plemion, bardziej się jeszcze odznaczył i dostał się do akademii sztabu generalnego. Tam wyspecjalizował się na kawalerzystę i jako taki walczył z Burami. Gdy wojny z Burami i walki w Transvaalu zakończyły się, uzyskał stopień generalski.

Jako generał kawalerji był w chwili wybuchu wojny inspektorem całej kawalerji angielskiej. Dowodził armją we Flandrii. Spełniał ważne misje przy osłanianiu odwrotu francuskiego.

I dzięki jego zasługom militarnym wysłany został na front palestyński. Odnosił tam fantastyczne zwycięstwa. Zajął obszar 700 km. w niespełna miesiąc czasu. Zdobył Jerozolimę. Ścigał Turków przez całą Syryję, aż do Anatolji. Zmusił ich do tego, że zaofiarowali zawieszenie broni.

Słowem: wielki generał, który zwycięsko poprowadził ostatnią wyprawę krzyżową do Palestyny.

Bardzo zaszczytnie, bardzo sławnie

III.

W dziejach powszechnych świata wygląda to już tak:

— General, — jak większość generałów w czasie wojny światowej: duchowo absolutnie niedorósł do nowych warunków technicznych, do olbrzymiego formatu rzezi powszechnej. Przywykły do wesołych kawalkad jeździeckich wśród murzynów, z dziecięcą naiwnością wyobrażeniami o „konnej wycieczce do Berlina“.

Pod Arras miał właśnie taki dziecinny pomysł „wesolego“ ataku na Niemców, który to atak omal nie pochłonął całej armji francuskiej. Dowództwo francuskie nie chciało już z nim współpracować, Anglicy zaś widząc, że sztab francuski ma rację, wysłali generała daleko poza linię frontu, tam, gdzie wojny wogóle nie było — aż do Egiptu.

Traf chce, że Lloyd George zostaje dyktatorem w Anglii i domaga się kategorycznie od

sztabu generalnego: Nasze wojska angielskie nie mogą być marnowane na francuskich polach bitew, po to, by wywalczać dla Francuzów triumfy, lub terytorja. Skoro już jest wojna — trzeba przecież zdobyć coś dla siebie. A zatem pomaszterujemy gdzieś sami i sami coś zdobędziemy. Podziela to dobrze na ostudzony nieco nastrój patriotyczny społeczzeństwa.

Jakoż po długich wahaniach brytyjski sztab generalny ulega tym argumentom i postanawia rozpocząć ofensywę na Wschodzie — na Palestynę i Syryję. Z tego obrotu rzeczy jest Lloyd George szczególnie zadowolony, ponieważ Pa-

o tem, że przyrzekł uczynić z Legjonu brygadę i zamianować Pattersona generałem, przyrzekł czarno na białem — i nie dotrzymał słowa. Wspomina o tem, że Żydów wystawił na najtrudniejszej pozycji w Dolinie Jordanu, a potem przeinaczał fakty w swych pamiętnikach. Nie pozwalał na rekrutację ochotników w Palestynie. Żołnierzy żydowskich odesłał z frontu palestyńskiego. Wydał rozkaz, by ochotnicy żydowscy walczyli przeciw Arabom w Egipcie...

I wspomina historia żydowska, jak to przeciwstawiał się planowi założenia Uniwersytetu Hebrajskiego. Jak to dopuścił do jawnych wy-

RABKA

Informacje i prospekty:

Komisja Zdrojowa w RABCE**Idealne zdrojowisko górskie,**

kuracyjno-wypoczynkowe

DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Leczy: niedokrewność, skazę limfatyczną, artretyzm, reumatyzm, sklerozę, otyłość, choroby kobiece i układu nerwowego. Kąpiele mineralne. Nowoczesne środki lecznicze.

Plaża — Pływalnia
Ceny umiarkowane

lestynę i Syryję przyrzeczono przeciw Francuzom. Jeśli jednak Anglicy ją zajmą, Francuzi dostaną — figę.

Traf chce dalej, że właśnie ten front palestyński jest bardzo słaby. Wszystkiego 40.000 Turków. Do tego: zdradliwych Turków. Lawrence podburzył już Arabów przeciw Turcji, żołnierze tureccy kłócą się na dobre ze swymi „sprzymierzeńcami“ — felfelbami niemieckimi, — jednym słowem, front bardzo luźny, pozycja bardzo słaba.

Jednakże, kiedy Allenby dostaje rozkaz zaatakowania tej pozycji, ogarnia go lęk. Ma pod sobą „nie więcej“ ponad 160.000 żołnierzy. Żąda więc z Londynu dwa razy tyle. Inaczej nie chce pójść do walki.

I dopiero po tem wszystkiem wygrywa batalję przy pomocy — tricku. Ustawia olbrzymi obóz namiotów, armat i karabinów maszynowych, jednakże bez ludzi. Niech Turcy myśli, że żołnierze angielscy skoncentrowani są w tym obozie wojennym, który w rzeczywistości stoi pustką. Z armją zaś, o której przypuszcza dowództwo tureckie, że znajduje się właśnie w tym obozie, atakuje z zupełnie innego miejsca.

I nawet po zwycięstwie na linii Gaza — Beersaba, po znacznych posiłkach otrzymanych po zdobyciu Jaffy, ponosi jedną porażkę przed Jerozolimą, dwie w Transjordanji, przygotowując swój zwycięski atak całutki rok czasu, zanim zdobywa się na to, by zaatakować rozbitą już armję turecką pod Megido.

Tak opowiada obiektywna historia, nie zabarwiona patriotycznie.

A to już brzmi mniej zaszczytnie, mniej sławnie.

IV.

W historii żydowskiej rzecz przedstawia się jednak w ten sposób:

„The bull“ — mocny człowiek? Skądże znów. Slabeusz, poprostu człowiek nieudolny. Żabotyński powiada o nim: Jest to stale rzecz ryzykowna — ta kombinacja człowieka, który ze względu na karierę i wygląd zewnętrzny ma ustaloną reputację siły, energii i uporu, a w głębi duszy nie wie nawet, czego ma tak silnie „chcieć“ i musi przeto szukać rad i doradców. Zjawisko to bardzo niebezpieczne, ponieważ tego rodzaju człowiek stale jest oteczony przez doradców, którzy dostosowują się do legendy „silnego człowieka“, dopomagając mu w utrzymaniu takiej pozy, jakiej reputacja jego wymaga. I otóż ci doradcy jego wmawiają mu, że musi być przeciwny wszelkim „sentymentalizmom“ — jak np. sjonizm. Allenby prawdopodobnie nie był wogóle wrogiem Żydów, ani też wrogiem sjonizmu — a wogóle nie był to człowiek, któryby miał jakiekolwiek teoretyczne zapatrywania. Ale wskutek tej właśnie skłonności do przyjmowania porad, wskutek tego, że stale żałował każdej swojej czynności, która kryła w sobie choć ciciń ustępstwa dla idealistycznego „humbugu“ — stworzył w sztabie swoim, w swej armji, w swej administracji zatartą atmosferę antyżydowską.

Historja żydowska wspomina o jego przykrym stosunku do Legjonu żydowskiego. Wspomina

stąpić antyżydowskich ze strony oficerów jego, i jak przygotował grunt dla zajść w roku 1920. Wspomina o jego proklamacji, wydanej do angielskiej armji okupacyjnej, proklamacji rozpoczynającej się od słów: „Zważywszy, iż rząd angielski zmuszony jest prowadzić w Palestynie politykę, która jest niepopularna wśród większości mieszkańców kraju, należy spodziewać się w kraju niepokoju...“.

Historja żydowska w rozdziale zatytułowanym „Allenby“ wspomina o tych wszystkich krwawych ofiarach, które przez 20 lat musieliśmy ponieść wskutek zatrutej atmosfery administracji palestyńskiej, którą on stworzył.

W historii żydowskiej zapisał się Allenby nie jako spokojny dżentelmen, ani jako sława okryty bohater, ani jako silny człowiek czy strategik, — ani wogóle pięknie ani zaszczytnie.

Także podczas uprawiania sportu:

NIVEA

Krem NIVEA zł 0.40 — 2.60
Olej NIVEA zł 1.30 — 3.80

V.

A jednak nie należy sądzić, że jedynie żydowskie ujęcie jego życiorysu jest właściwe i trafne.

Albowiem wszyscy oni są tacy. Wszyscy ci generałowie, w których rękę spoczywa nasz los od chwili, gdy Allenby wkroczył do Jerozolimy.

Plumerzy, Chancellorzy, Wauchopi, — wszyscy są tacy. W życiu prywatnym — niewinni dżentelmeni. Oficjalnie w Anglii — dzielni słudzy imperjum. Oficjalnie w świecie — przeciwni strategicy. W historii żydowskiej natomiast — istny dopust Boży.

Będąc na emeryturze, miewają oni wszyscy wcale rozsądne myśli, przychodzą na zebrania sjonistyczne i „wyrażają sympatię“. Na stare lata wszyscy też podobnie jak Allenby stają się nawet — pacyfistami.

I wszyscy oni mają tęsamą spokojną karierę wojskową: od Zulusów do artylerji niemieckiej.

I wszyscy prezentują się ściśle poprawnie: słowo jest słowem, linja jest linią, plan każdy bywa ściśle przeprowadzony.

Gdy chodzi jednak o Żydów, nagle przestają wszyscy być poprawni: przyrzeczenie nie jest przyrzeczeniem, linja polityczna zaciera się, żaden plan nie zostaje wprowadzony w życie.

Stają się nieśmiali. Stale telegramy do Londynu: Poślijcie mi jeszcze wojska. A kiedy już dostaje posiłki wojskowe — jak Wauchoppe teraz — dopiero nie bierze się do żadnej akcji. Raczej postanawia urządzić paradę, wyrzucić „wrażenie“.

Stają się nieprawdomówni. Stale dają przyrzeczenia Żydom, a potem żalują tego. Najpierw gniewne napuszenie, potem wielkoduszne zro-

J. H. THOMAS



brytyjski minister kolonij, któremu podlegała władza mandatowa w Palestynie, musiał się podać do dymisji w związku z głośną aferą asekuracyjną i zdradą tajemnic budżetu.

zumienie, aż wreszci przychodzi — stanowcze nie.

I niepewni stają się ci bohaterscy generałowie. Przeraża ich każda pogroźka byle chuligana. Każdą „dobrą radę” doradcy przyjmują skwapliwie za dobrą monetę. A narazie z lęku przed własną odwagą — odkładają z dziś na jutro, od jutra za tydzień, od tygodnia na trzy tygodnie.

W ten sposób wojna domowa trwa już szósty tydzień...

VI.

Czy źródłem tego wszystkiego jest ich „generalstwo”, czy pochodzi to stąd, że znają się może na sprawach kawalerji, lecz nie znają się na — ludziach?

Czy bierze się to stąd, że ich karjera i otoczenie oficerskie zmusza ich stale do liczenia się z „arystokracją”, z tymi kilku Arabami, należącymi do kasty społecznej Muftiego, która jednak nie reprezentuje ludności arabskiej?

Czy stąd, że jako żołnierze są „realistami” i żywią w sercu brak zaufania do wszystkich romantycznych ludzkich dążeń — jak np. sjonizm?

Czy stąd, że poprostu nie mają zmysłu dla polityki, że każdy ich oficjalny komunikat o incydentach musi u nich wypaść wedle szablonu: „Padło tylu a tylu poległych; na pozostałej części frontu spokój?” — Czy nie rozumieją oni naprawdę, że komunikat nadany przez radio palestyńskie nie jest komunikatem sztabu generalnego, lecz środkiem politycznym?

Jest doprawdy niezwykle trudno ustalić ściśle, z jakiego stanu uczuciowego wypływa ich niezaradność.

Nie ulega wątpliwości, że z natury nie są antysemitami. Jest rzeczą pewną, że od czasu do czasu Żydzi wywierają na nich wrażenie. Weizmann powiedział kiedyś do lorda Allenby’a propoz legjonu: „Garibaldi nie miał lepszych żołnierzy, aniżeli pan tutaj ma w pułku żydowskim”. I Allenby przyznał mu rację. A także Wauchope niejednemu raz przyznał, że żaden Wysocki Komisarz czy gubernator kolonij nie miał nigdy lepszego materiału ludzkiego, aniżeli Żydzi w Palestynie.

Ale jest zarazem rzeczą pewną, że u tych generałów budzi się jakiś wewnętrzny opór przeciwko uszanowaniu dla osoby cywilnej. Boli ich to, że Żydzi, romantycy, egzotyczne dzieci egzotycznego ruchu ludowego robią na nich wrażenie. Nie wypada generałowi podziwiać polskiego Żyda-chaluca. Generał nie jest poetą.

Raz po raz więc zacinają się w swym uporze jak Faraon w Pięcioksięgu, jak ten pierwszy słaby człowiek, który stanął nam na naszej drodze przy wyjściu z Egiptu. Jak ów stary egipski tchórz, który wciąż tylko błagał o litość przed plagami, i stale „miał zatwardiałe serce” po plagach.

Obok rzymskiego okresu „gubernatorów Palestyny” znajdzie się w historii żydowskiej angielski „okres generałów”. Trwać on będzie od pierwszego generała Allenby’a aż do Wauchope’a, — i miejmy nadzieję — nie dłużej.

Praca nasza musi się odbywać w szybszym niż dotychczas tempie!

M. M. Usyszkin o sytuacji w Palestynie

Jerozolima. ŻAT. Prezydent Żydowskiego Funduszu Narodowego i Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego M. M. Usyszkin wygłosił w tych dniach przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

— W każdym kraju, gdziekolwiek mieszkają Żydzi, muszą się oni dostosować do życia ich otoczenia. W jednym kraju odbywa się to kosztem pogromów w innym na drodze asymilacji. Lecz wszędzie odbywa się proces dostosowywania Żydów do otaczającej ich ludności. Wręcz przeciwnie sprawa się ma w Palestynie. Aczkolwiek stanowimy w Palestynie zaledwie 30 proc. zaludnienia kraju, to jednak my psychologicznie określamy charakter kraju, gdyż my dążymy do odbudowania w Palestynie siedziby dla narodu żydowskiego. Na całym świecie wydarzają się prześladowania Żydów. Wszędzie prześladowania nas osłabiają.

W Palestynie natomiast wychodzimy z każdego okresu rozruchów silniejsi i pewniejsi siebie.

Po rozruchach 1921 zdobyliśmy Tel Awiw i Saronę, po 1922 — Emek Jezreel, po rozruchach z 1929 zbudowaliśmy Hajfę, Emek-Hefer i Emek Zebulun. Obecnie zaś, po ostatnich rozruchach, stoją przed nami wielkie zadania i projekty, które urzeczywistnimy.

Obecne rozruchy są dla nas jednocześnie uciążliwym i zachętą. W tych dniach otrzymaliśmy od Żydów w Ameryce 100.000 dolarów na dalszą pracę odbudowy. Taka też będzie odpowiedź skupień żydowskich we wszystkich innych krajach.

Lecz rozruchy są dla nas także ostrzeżeniem, w tym sensie,

że praca nasza musi się odbywać w szybszym niż dotychczas tempie.

Czas jest czynnikiem decydującym i dla nas niekorzystnym. Praca jest już dziś trudniejsza niż przed 5 czy 20 laty. Stanie się ona tem trudniejszą, im większe będą wysiłki naszych przeciwników. Odbywa się współzawodnictwo i wyścig — kwestja polega na tem, kto wcześniej dojdzie do celu.

Ale — powie nam ktoś — przecież się Żydów do Palestyny nie wpuszcza! Lecz i to jest względne. Jeśli w ostatnim roku do Palestyny przybyło 60.000 Żydów, czyż znaczy to, że się nie wpuszcza Żydów do kraju? Rzecz jasna, my żądamy wielkiej imigracji. Lecz z drugiej strony, zadać sobie musimy pytanie, czy byłoby dobre, aby w ciągu jednego roku do Palestyny imigrowało pół miliona Żydów, skoro niema jeszcze dla nich roli?

Potrzeba nam ziemi, potem środków, potem już ludzi, i tylko w tej kolejności rzeczy alija będzie dla nas dobrodziejstwem.

Palestyna należeć będzie do tego, w czym rękę znajdzie się ziemia. To zaś zależy będzie wyłącznie od nas. Pomimo wielkich trudności można nabyć bardzo dużo ziemi w Palestynie. W zakresie wyzwolenia ziemi czynimy wielkie postępy. Już dziś żydowskie posiadłości rolne wyrażają się cyfrą zbliżoną do 1,200.000 dunamów, z czego przypada po jednej trzeciej na Ż. F. N., PICA i własność prywatną. Lecz temniemniej stanowi to zaledwie 6 proc. całego obszaru Palestyny.

Nieco korzystniej sprawa się przedstawia, jeśli się uwzględni głęboką urodzajność. Tu stan nasz przedstawia się nieco korzystniej, w naszym posiadaniu znajduje się bowiem

ok. 12—13 proc. całego obszaru żywnego w Palestynie.

Ogólnie jednak rzecz biorąc, cyfry te są raczej świadectwem naszej słabości pod względem własności rolnej. Skoro stanowimy dziś ok. 30 proc. ogółu zaludnienia Palestyny, byłoby naturalne, aby w naszym posiadaniu znalazło się 30 proc. gruntów w kraju. W przeciwnym bowiem razie sytuacja nasza w Palestynie nie jest dużo korzystniejsza niż w krajach golusu. Temniemniej niezłomną żywymy nadzieję, że osiągniemy nasz cel przez kontynuowanie naszego dzieła wyzwolenia ziemi dla nas i dla przyszłych pokoleń naszego narodu.

Wypadki palestyńskie przed Komisją Mandatową Ligi Narodów

Sprawozdanie Agencji Żydowskiej o rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej

Genewa, ŻAT. Na odbywającą się obecnie w Genewie sesję Komisji Mandatowej Ligi Narodów Agencja Żydowska — jak co roku — przedstawiła sprawozdanie z rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej w ostatnim roku. Sprawozdanie jest poprzedzone listem dr. Weizmanna do Wysokiego Komisarza Palestyny, Wauchope’a.

Po omówieniu w ogólnych zarysach rozwoju gospodarczego Palestyny oraz po nakreśleniu tendencji dalszego rozwoju dr. Weizmann ostatni ustęp listu poświęca

ostatnim wypadkom w Palestynie.

List jest datowany dnia 30 kwietnia, tak że zostały w nim uwzględnione tylko wypadki z pierwszych 10 dni rozruchów. W wywodach swych Weizmann stwierdza, że już dawniej w podobnych sytuacjach naród żydowski dał wyraz swemu zdecydowaniu kontynuowania budowy swej siedziby w Palestynie, bez względu na jakiegokolwiek ataki. Agencja Żydowska wyraża nadzieję, że także władza mandatowa nie pozwoli, aby na jej stosunek do zobowiązań mandatowych wpłynęły groźby, strajki i akty gwałtu.

W konkluzji dr. Weizmann zaznacza, że władza mandatowa winna zastosować politykę

aktywnego i systematycznego popierania żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny,

tak aby w możliwie najszybszym czasie Żydowska Siedziba Narodowa stała się dziełem odpornym na wszelkiego rodzaju napaści i zamachy.

W liście swym dr. Weizmann omawia następujące zagadnienia: a) ogólna sytuacja gospodarcza, popyt na ręce robocze, b) przeciwko ograniczeniom imigracyjnym, c) żądania w zakresie imigracji, d) sprawa nielegalnych imigrantów, e) przeciwko Radzie Ustawodawczej, f) przeciwko projektowanym ograniczeniom rolnym, g) konstruktywny plan gospodarczy, h) potrzeby przemysłu, i) o równowagę bilansu handlowego, j) szkolnictwo i zdrowotność, k) o większy udział Żydów w robotach rządowych, l) o przeniesienie do Tel Awiwu urzędów z Jaffy, m) ostatnie wypadki i wnioski ogólne.

Sprawozdanie Agencji Żydowskiej dla Komisji Mandatowej obejmuje 50 stron i zawiera następujące rozdziały: 1. Statystyka, 2. imigracja, 3. kolonizacja rolna, 4. kolonizacja Żydów niemieckich, 5. Rozwój miast, 6. przemysł i praca, 7. szkolnictwo, 8. zdrowotność, 9. organizacja gminy żydowskiej, 10. finanse.



PIĄTEK, 29 MAJA 1936.

Kraków (203.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Płyty 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Program na dzień bieżący oraz pare informacji; 7.40 Muzyka paranna z płyt; 8.00 Audycja dla szkół i audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół: słuchowisko „Dzwony Białego Jeziora” — Kaszuby; 12.10 Koncert zespołu Adamskiej Grossmanowej; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego i z rynku pracy; 13.20 Popularny koncert południowy z płyt; 14.05 Pieśni majowe z wieży marjackiej; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert orkiestry dętej 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Koncert w wyk. ork. T. Seredyńskiego; 16.45 Lamigłówni, podyktuje dzieciom Henryk Ładosz; 17.00 Skarby Polski; Język polski, odczyt wygł. prof. Witold Doroszewski; 17.15 Minuta poezji: wiersze Henryka Zbierzchowskiego ze zbioru „Ogród życia” recytuje Ludwik Petrykiewicz; 17.20 Koncert kameralny; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Recital śpiewa czy Kelles - Krauze, akomp. K. Meyerhold 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Mistrze skrzypiec (płyty); 19.00 Pogadanka: Ognie na górach, Romana Mersona; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.39 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.45 Joachim Lelweł (w 75 rocznicę zgonu) wygł. Artur Śliwiński; 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. PR. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Z. Drzewieckiego (fort) Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna. w przerwie dziennik wieczorny oraz Obrazek z Polski współczesnej; 22.30 Skrzynka techniczna w opr. W. Frenkla; 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe - Club”.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18 Płyty 18.30 Pogad. aktualna; 18.40 Program; 18.50 Pogad. społeczna; 18.55 Koncert reklamowy; 19.25 Skrzynka rolnicza; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18 Płyty; 18.30 Skrzynka programowa; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Recital fortepianowy; 19 Moje pierwsze morceństwo — feljton wesoły; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18 Płyty 18.30 Geograficzne i krajoznawcze znamiona naszej sieci kolejowej; 18.45 Płyty; 19 Wiadom. radiotechniczne; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18 Płyty 18.30 Pogad. aktualna; 18.40 O wszystkim potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (505.8) 19.30 Aud. regionalna; 20.30 Koncert symfoniczny; 22.20 Płyty (Schmidt).

Rzym (420.8) 20.40 La Città Rosa — operetka Pietriego.

Paryż (1648) 20.15 Passionement — operetka Mesagera.

Budapeszt (549.5) 19.30 Rycerskość wieśniaka — opera Mascagniego.

Panie wiedzą o tem, że farbowanie włosów jest kwestią zaufania.

ULEPSZONY ROŚLINNY SZAMPON

HENNA Este

farbuje włosy dokładnie i szybko — nie brudzi skóry ani bielizny

Canberra - 1140100000

J. & S. STEMPNIOWICZ

„Potrzeba sytych synów chłopskich, którzy będą biedę we wsi bili”

Przemówienie premiera Składkowskiego na konferencji, poświęconej zagadnieniom kultury wsi

Warszawa, 28. 5. PAT. Dziś rano w prezydium Rady ministrów rozpoczęły się dwudniowe obrady zwołanej przez rząd konferencji, poświęconej zagadnieniom kultury wsi.

W posiedzeniu inauguracyjnym wzięli udział: prezes Rady ministrów gen. dr. Sławoj-Składkowski, marszałek Sejmu Car, wicepremier Kwiatkowski, ministrowie: Poniatowski, Świętosławski, Kościakowski, Ulrych i Kaliński, członkowie gmin wiejskich i sejmików, przedstawiciele spółdzielni rolniczych oraz działacze organizacji gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, działających na terenie wsi w liczbie około 450 osób.

Konferencję zagał prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

„W momencie, kiedy mi przypadł zaszczyt otwarcia konferencji, poświęconej kulturze wsi, przychodzi mi na myśl parę wspomnień.

Rok 1919, kwiecień — maj. W Jabłonnie szykuje się dywizja legionowa. Chłopcy śpią na gołej ziemi, na kamiennej posadzce, dlatego, że niema słomy. Jedzą w ten sposób, że jeden na pluton nosi miednicę do jedzenia, bo niema meżek, naboje noszą w kieszeni od spodni. Ci chłopcy synowie zdobywają Mińsk, od Jabłonn odbijają aż do Mińska. Czy to jest kultura? Tak, to jest najwyższa kultura, bo wiemy, że w armjach państw bogatych żołnierz odmawiał pójścia do ataku, kiedy nie miał dobrego pożywienia.

To jest najwyższa kultura chłopska, to jest kultura bytowania na małym, to jest walka o wielkie ideały, mimo, że człowiekowi jest ciężko.

Rok 1920. Z trudem trzyma się przyczółek mostowy w Płocku pod atakami armii Gaja.

Na tym przyczółku chłopscy synowie bronią się. Za przyczółkiem znajdują się punkty opatrunkowe, a do tych punktów kobiety wiejskie przynoszą w fartuchach wszystko, co mają — ser, kurczęta, owoce i dzbanki mleka. Kiedy do jednej ze starszych kobiet powiedziałem: — Niech pani Bóg za to zapłaci — odpowiedziała:

— Mnie niech nie płaci, ale niech zapłaci mojemu synkowi, który z bolszewikiem bije się. To jest właśnie kultura, gdyż kobieta nie przyniosła ofiary za to, że bronimy jej własnej zagrody, ale dlatego, że walczyliśmy razem z jej synem za Polskę. To jest ta kultura czasów ciężkich.

My dosyć mamy w Polsce i bohaterstwa i wytrwałości w biedzie. Przekonaliśmy się, że to umiemy. Ale nam potrzeba obecnie nie głodnych synów chłopskich, którzy biją bolszewików, ale sytych synów chłopskich, którzy będą biedę we wsi bili, którzy potrafią stworzyć taką Polskę, by nie była ubogą matką, mogącą tylko uściskać swego syna, lecz któraby dała jeść swemu synowi.

Dlatego rząd przykłada wielkie znaczenie do obecnej konferencji. Związana jest ta kultura na wsi przede wszystkim z minimum egzystencji, minimum bytowania. Dlatego obserwujemy Panów obrady i dlatego życzymy Panom w imieniu rządu dobrych i owocnych wyników tych obrad.

Oddaję przewodnictwo w ręce doświadczonego pana ministra Poniatowskiego”.

Po objęciu przewodnictwa przez ministra Poniatowskiego minister WR i OP prof. Świętosławski wygłosił dłuższe przemówienie programowe na temat sprawy podniesienia kultury wsi.

PIĘGI USUWA NIEZAWODNIE TYLKO BENIGNINA

113)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

On powoli, prawie niedostrzegalnie, dwukrotnie przytakuje głowę. Delikatnie bierze jej ręce oparte na fotelu i kładzie w nie swoje czoło, swoje oczy. Jej głowa nachyla się ku jego włosom, jej usta nieśmiało ich dotykają, wdychając aromat ich wśród beznamiętnego lkania i błogości niezwykle.

„Mój mały trzpiocie...” Ika w jej ręce, „mój mały, głupiutki trzpiocie”.

„Halo! Katarzyno!” woła Gabryela z pokoju sąsiedniego, „możemy już pójść”.

Odeszła. Mikołaj podszedł do okna i nie zasłania już oczu okularami. Widzi, jak Katarzyna pomaga Gabryeli przy wsiadaniu jak sama wsiada i otrzymuje też promienne poprzeczne spojrzenie, aczkolwiek go widzieć nie może. Takie spojrzenia nie muszą mieć adresata. Istnieją same dla siebie. Motor

cze słycać. A potem jest na ulicy zupełnie cicho. Tylko Filou płacze w domu jak dziecko porzucone.

Mikołaj wraca do swego fotelu, gładząc miejsce, gdzie jej ręce spoczywały.

A teraz wpadło mu na myśl i odczuł to wyraźnie: jej twarz stała się inną w przeciągu tych półtora lat, zlała się z obrazem Katarzyny Lentz.

Joanna jest zdania, że jej córka jest blada, zanadto wyrosła i jest nieco zblazowana. Ryszard instynktownie już na peronie traktuje ją jak damę, a w aucie usadawia ją po swej prawej stronie. Katarzyna tego nawet nie zauważyła. Tylko, gdy tak jak przedtem nazywa ją po alzaczu „mały Wackes”, przeżywa ją ból. Jakżeż bowiem może słyszeć to słowo od swego ojca, gdy ją tak Mikołaj

Joanna i Ryszard byli przerażeni, gdy dowiedzieli się o chorobie Mikołaja. Ryszard miał zamiar dalej pojechać, ale odłożył podróż do następnego pociągu, by z Joanną odwiedzić przyjaciela. Są mile zaskoczeni względnie dobrym stanem jego choroby.

Od kilku dni panują w Paryżu niepokoje. Z końcem pierwszego tygodnia lutowego przeszli niezadowoleni do otwartej rewolty. W centrum miasta wybuchały demonstracje, które zdawały się zapowiadać wojnę domową.

Dotychczas Katarzyna odwiedzała codziennie matkę w hotelu. Teraz obawiała się Joannę, że Katarzynie może się coś stać na ulicy. Wzięła więc w hotelu drugą sypialnię dla córki. Gdy Katarzyna ją drugiego dnia odwiedziła, doniosła jej o tem.

(C. d. n.)

TO I OWO

Carmen 1936 roku

Niedawno temu wielki reżyser amerykański Cecil B. Mille przedsięwziął podróż do Europy w poszukiwaniu nowych tematów filmowych. Oddawna nosił się z planem sfilmowania opery „Carmen”. W tym celu wyjechał specjalnie do Sewilli, gdyż spodziewał się, że w mieście Carmeny znajdzie najwięcej natchnienia. Pelen nadziei przyjechał do Sewilli. Rzeczywiście, pierwsze wrażenie było czarujące. Wszystko takie romantyczne, jak to sobie zawsze wyobrażał. Wśród starych olbrzymich palm — duży barokowy budynek fabryki tytoniu, rzeczywiście taki, jaki znany jest ze sceny publiczności operowej całego świata. Podobnie słynne koczary artylerji. Na balustradzie siedziało kilku pięknych „Don Josów, którzy rzucali mniej czy bardziej uroczym Hiszpankom, „ogniste” spojrzenia. Tutaj zatem miał wszystko, czego pragnął dla swojego filmu: romantykę, barwy południa i piękne kobiety wśród uroczego krajobrazu.

Reżyser był oczarowany i rozpywał się wprost z zachwyty przed swoimi hiszpańskimi przyjaciółmi. „Tylko skąd tu wziąć statystów — martwił się mr. Mille. „Nic łatwiejszego”, — radził jeden ze znajomych z uśmiechem. „Wy starcy jeśli pan stanie wieczorem przed bramą fabryki, a znajdzie pan tam Carmeny z roku 1936”.

Mille zrobił jak mu radzono. Wieczorem robotnice całymi sznurami opuszczały mury fabryki. Ale jakżeż one wyglądały? Wielki reżyser był do głębi rozczarowany. Matrony o białych włosach i rozlanych kształtach. We włosach wpięte miały wprawdzie tradycyjne papierowe kwiaty, ale w ręku nosiły zwyczajne koszyki śniadaniowe i termosy. Nie myślały też o flirtach ze smukłymi artylerzystami; chciały jaknajprędzej dostać się do tramwaju.

Cecil B. Mille nie mógł ochłonąć z osłupienia. Gdzież się podziały te wszystkie piękne kobiety i dziewczęta, które w wyobraźni każdego bywalca operowego zapelniały sewillskie fabryki tytoniu? Jaki djabełski czarodziej zamienił uroczą Carmen w czcigodną babunię? Carmen z roku 1936, to nie żadna uwodzicielska piękność, ani żaden kobiecy demon, jeno urzędniczka panstwowa, z prawem do emerytury. Bo w Hiszpanji jest monopol tytoniowy i państwo jest chlebodawcą tych wszystkich Carmen. Poza tym rząd stara się o zmodernizowanie swoich fabryk. Nie przyjmuje nowych pracowników, a stare robotnice pracują aż do uzyskania prawa emerytury.

W miejsce każdego dziesięciu spensjonowanych Carmen — sprowadza się nową — masyzną.

Podobno Cecil B. Mille wyjechał z Sewilli bardzo zmartwiony i rozczarowany. O ile nie zarzucił swojego ulubionego planu, to jakiejś piękności z Hollywood przypadnie w udziale odtworzenie roli Carmen, ale nie tej z roku 1936, ale znacznie odmłodzonej.

Brzydka kobieta zniknie w przyszłości

W tych dniach odbył się w Nowym Jorku kongres specjalistów kobiecej piękności. Uczestnicy kongresu — skonstatowali z satysfakcją, że hasło: „Każda kobieta może być piękną”, znalazło odgłos w najszerszych warstwach ludności. Można dzisiaj bez przesady twierdzić, że za dwadzieścia lat, wogóle nie będzie brzydkiej kobiety. Wiedza kosmetyczna, robi z dnia na dzień ogromne postępy. Każdy defekt może być teraz usunięty w drodze operacji, masaży lub uświetleń. Należy przyjąć, że, te metody za dwadzieścia lat będą jeszcze znacznie ulepszone, a co najważniejsze, tak potanieją, że będą dla każdej kobiety przystępne, a wtedy każda kobieta będzie sobie mogła pozwolić na — piękność.

Ciekawe znaleziska w Pompei

W tych dniach, podczas dalszych prac wykopaliskowych w Pompei, znaleziono niezmiernie cenne okazy sztuki jubilerskiej z przed dwudziestu wieków, a mianowicie: dwie złote szpilki do włosów i kolczyki, które musiały należeć do klejnotów zamożnej damy pompejańskiej.

Jedna ze szpilek, ozdobiona filigranem złotym, posiada zakończenie w kształcie dwunastego dzbanu do wina z utkwionym w otworze dzbanu szlifowanym kamieniem w kształcie

Dzisiaj, piątek, dnia 29 b. m. w kinoteatrze „SZTUKA” Scenariusz i film dla swoich wysokich walorów artystycznych nagrodzony złotym medalem występowy światowej sławy tenora włoskiego **NINO MARTINI'EGO** jest niecodzienną atrakcją tego arcyfilmu p. t. **KAPRYS PIĘKNEJ PANI** lekkością i nastrojem. Humor. Piosenka. Miłość. Wytworność. Tańce. Fant. Fenomenalna wystawa. Żywiolowa werwa. W głównej roli młody, wytworny amant, genialny aktor, najznakomitszy tenor, zwany następcą Carusa, **Nino Martini** oraz **Reginald Denny, Anita Louise, Genovieve Tobin** w sobotę, dnia 30 b. m. o godz. 8-ej. W niedzielę dnia 31 b. m. o godz. 10 i 12. W poniedziałek, dnia 1 czerwca o g. 10 i 12. Ceny mając od 50 groszy.

Proces o półtora miljarда złotych

W sądzie australijskim, w Sydney, rozstrzygniętych w tych dniach losy niezwyklego nawet w dziejach Australji procesu, wytoczonego przez bratanka milionera Tyson'a państwu w przedmiocie spadku, wynoszącego 50 milionów funtów. Proces toczył się od r. 1900-ego i przechodził różne fazy.

James Tyson, który zmarł w 1899 roku, należał do najbogatszych ludzi w Australji; był to posiadacz największych stad owiec cienkorunnych, największych farm i olbrzymich terenów. Posiadłości Tyson'a zajmowały przestrzeń, równającą się co do obszaru powierzchni dzisiejszej Austrii, stada owiec rasowych liczyły z górą 800.000 głów. Tyson doszedł do swego majątku z niczego, rozpoczynając pracę jako robotnik rolny. On pierwszy w Australji sprowadził owce cienkorunne, które na gruncie tutajszym aklimatyzowały się znakomicie i dawały najlepszą na świecie wełnę. Stopniowo zwiększały się stada Tyson'a, w coraz szybszym tempie rósł jego majątek. Wkońcu Tyson stał się właścicielem olbrzymich obszarów, linii kolejowej, portu i sporej floty złożonej z żaglowców i parowców.

Tyson już jako miljarder, nie zmienił ani na jotę swego trybu życia, który wydawał się dość ekscentrycznym ludziom z jego sfery. Chodził nie inaczej, jak tylko w starych, polatanych,

niebieskich spodniach bawełnianych, w koszuli bez kołnierza, a na głowie zamiast kapelusza nosił zawsze i niezmiennie czako zrobione z gazety. Sam gotował, sam sprzątał, nie trzymał nigdy służby. Człowiek, który obracał milionami, nie umiał pisać ortograficznie i słabo czytał. Po śmierci zapisał Tyson cały swój majątek stanowi Victoria z przeznaczeniem na cele dobroczynne. A było tego 50 milionów funtów, prawie półtora miljarда złotych.

Testament dziwaka-milionera został zaatakowany przez jego bratanka, który dowodził, że stryj był niespełna rozumu w chwili, gdy spisował ostatnią swą wolę. Proces toczył się w różnych instancjach od 1900 roku, wciągnął w swe kręgi wielu wybitnych prawników, ale koniec końców wygrany został przez stan Victoria, którego obrońcy udowodnili, że Tyson był zawsze dziwakiem, choć nie zbywało mu na trzeźwym rozumie i przedsiębiorczości. W rezultacie na mocy wyroku sądowego olbrzymi spadek po milionerze stał się własnością niesporną stanu Victoria, a bratanek Tyson'a otrzymał tylko przynależną mu według prawa pewną część majątku, sięgającą wszakże sporej na nasze stosunki sumy około trzydziestu milionów złotych. Tak się zakończył głośny w dziejach Australji proces, trwający okrągło 35 lat.

kwiatu granatu.

Zakończenie zaś drugiej szpilki, stanowi miniaturowy kapitel koryncki, na którym siedzi uskrzydłony amoret obok porzuconej pochodni.

Kolczyki wreszcie, również złote, ozdobione są pięknie przetykanymi pasemkami złotymi.

Koniec małżeństw dzieci

Prawie w całych Indjach zabronione są małżeństwa dzieci. Dotychczas dozwolone jeszcze były w małej francuskiej kolonii Chandanager, która otoczona angielskimi posiadłościami, leży w pobliżu Kalkuty. Indjanie, chcący ożenić swoje dzieci, mogli to bezkarnie robić w Chandanager, gdyż francuskie prawodawstwo nie zabrania ślubów wśród dzieci. Obecnie także i rząd francuski zabronił ostry małżeństw dziecięcych w Chandanager, a każde przekroczenie jest surowo karane.

Willa pod wodą

W Palm Beach wybudował sobie pewien milioner małą willę na dnie morskiem. Leży ona ośm metrów pod powierzchnią morza, i otoczona jest całą niefalimiew szkłem, które ją chroni od wody, a równocześnie umożliwia wspaniały widok na świat zwierząt i roślin żyjących na gruncie morskim. Połączenie ze światem zewnętrznym stanowi winda, której otwór znajduje się trzy metry nad powierzchnią morza.

Najlepszy sposób zażywania lekarstw

Dr. Matthieu, lekarz w Chartres daje taki sposób zażywania lekarstw. Lekarstwo zapisane przez lekarza, należy jako przymieszkę do pokarmu, dać do spożycia — kurze. W ten sposób pacjent otrzyma lekarstwo w formie, dla siebie najłatwiej strawnej, w jajku kurczaka.

Dr. Matthieu zaleca chorym na anemię, by przepisane im preparaty żelaza zazwyczaj dość ciężko strawne dla żołądków ludzi anemicznych, dawali do spożycia kurom, a sami spożywali jajka przez nie znoszone. Taksamo należy postępować z wszystkimi innymi środkami. Rady Dr. Matthieu, o ile się przyjmą, stworzą zupełnie nową dziedzinę w handlu jajami. Konsumenti będą się dopominali nie tylko o jajka świeże, ale o jajka przeciw anemji, wadliwej przemianie materji itp. Wkrótce już kury znośić będą „jajka lecznicze”, o ile oczywiście pomysły Dr. Matthieu nie okaże się zwykłą „kaczką”.

GRACE MOORE,



słynna amerykańska gwiazda filmowa i śpiewaczka, odbywa obecnie tournée po większych miastach Europy.

Nazwy kwiatów

Mówimy: „hijacynt”, „dalia”, „magnolia” wymieniając te ładne, a nawet i dziwne właściwie nazwy, nie wiedząc, skąd one pochodzą.

Například nazwa „anemów” pochodzi od greckiego słowa „anemo” — wiatr. Lawenda, bierze swą nazwę od łacińskiego „lavare” — myć.

Francuski botanik Magnol dał nazwę magnolji, podczas gdy żona pewnego artysty francuskiego, miała upamiętnić dobre rzędy gubernatora Borgona, który żył w 18 w. na San Domingo.

Fuksja otrzymała swą nazwę od słynnego botanika Leonarda Fuchsa, który żył w 16 w. Sława innego botanika, Szweida, Dahla, została również uwieczniona w malowniczej dalji.

CZY WIECIE ZE...

...Trzecia część ludzi urodzonych w tym samym latach umiera przed ukończeniem 20-go roku życia, połowa osiąga wiek 40-tu lat, piąta część — 70 lat, zaledwie pół proc. dociąga do 90 lat.

...Na skórze człowieka znajduje się około 30.000 t. zw. punktów ciepłych i blisko pół miliona t. zw. punktów zimnych, za pośrednictwem których organizm ludzki reaguje na zimno i ciepło.



PRZEGIAD GOSPODARCZY

Najaktualniejsze zagadnienia podatkowe

W chwili obecnej do najaktualniejszych spraw podatkowych należy kwestja obrebnego opodatkowania dochodu osob prawnych. Winno ono być przeprowadzone w szczególności pod kątem widzenia uchylecia podwójnego opodatkowania, jakie ma miejsce przy obecnym systemie podatkowym. Nowe zasady opodatkowania dochodu osób prawnych zostaną przez Związek Iz Przemysłowo-Handlowych ustalone i zaproponowane Ministerstwu Skarbu po uprzednim dokonaniu szczegółowych badań w tym przedmiocie również w zakresie ustawodawstwa i praktyki zagranicznej.

Pozatem konieczna jest jaknajrychlejsza realizacja uchwał, jakie zapadły na Naradzie Gospodarczej z Rządem w zakresie obciążeń publicznych. Przedewszystkiem wskazano na konieczność: 1) wprowadzenia ulg dla nowych inwestycji przemysłowych; 2) należytego unormowania zagadnienia amortyzacji; 3) zwolnienia od opodatkowania „dochodów” powstałych wskutek umorzenia przez wierzycieli części względnie całości

ci ich należności, przypadających od osoby prawnej (t. zw. „zyski sanacyjne”); 4) wydatnego obniżenia akcyzy na krajowe wina owocowe (do 20 gr. od litra) oraz akcyzy i specjalnej opłaty na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego od benzyne, które w wysokim stopniu hamują rozwój motoryzacji kraju, oraz 5) zwolnienia od podatku obrotowego również transakcyj t. zw. „ekspozycji pośredniej”. Jak wiadomo, wszystkie te postulaty mogą być obecnie w całej pełni zrealizowane w drodze dekretów Prezydenta RP.

Osobne zagadnienie stanowi reforma systemu świadectw przemysłowych. W łączności z podjętymi przez Związek Iz Przemysłowo-Handlowych pracami nad tą reformą, odbyła się wstępna dyskusja ogólna nad zgłoszonym przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi projektem reformy taryfy świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych. Stanowiska poszczególnych Izb wobec wspomnianego projektu zostaną w najbliższym czasie sprecyzowane.

Normy podatkowe dla drobnych płatników

Organizacje samorządu gospodarczego przystąpiły do opracowania norm średniej dochodowości na rok 1936 w związku z tegorocznym wymiarem podatkowym. Obecnie normy te będą ostatecznie załatwione i decydowane przez Min. Skarbu. Projekt przejdzie z Izby Skarbowej na Komisję Odwoławczą, będzie przez tę komisję rozpatrzone i uzgodnione z organizacjami gospodarczymi.

Dalsze trudności włókiennictwa

Sytuacja surowcowa włókiennictwa łódzkiego uległa ostatnio pogorszeniu. Przemysł odczuwa dotkliwie szereg formalności, związanych z uzyskiwaniem zezwoleń przywozu na surowiec oraz za świadczeń walutowych. W szczególności przemysł bawełniany zaczyna odczuwać brak surowca tembardziej, że banki zagraniczne, finansujące import bawełny do Polski, czynią ostatnio szereg zastrzeżeń komplikujących działalność amerykańskich załadowców bawełny.

W związku z temi trudnościami przemysł włókienniczy podjął u czynników miarodajnych akcję interwencyjną, zmierzającą do reorganizacji dotychczasowego systemu przydzielania bawełny dla tego przemysłu. Chodzi bowiem o zapewnienie przemysłowi włókienniczemu ciągłości produkcji tak niezbędnej z uwagi na sytuację rynku pracy zwłaszcza w obecnym okresie.

Wywóz terpentyny

W miesiącu kwietniu rb. eksport terpentyny utrzymał się na wysokości miesiąca poprzedniego, przy niezmienionych warunkach eksportowych. Ceny pod koniec miesiąca wykazywały tendencję zwykłą.

Ze względu na przyznany w nowym układzie polsko-węgierskim nieco większy kontyngent na terpentynę surową należy się spodziewać zwiększenia eksportu tego artykułu.

Spadek eksportu lnu

Pełne zamknięcie rynków Czechosłowacji dla eksportu lnu, trudności w uzyskaniu zapłaty na Węgrzech oraz poważna zniżka cen lnu sowieckiego na rynku francuskim i belgijskim, spowodowały, że eksport lnu spadł w kwietniu rb. poważnie i ograniczał się prawie wyłącznie do eksportu do Niemiec.

Wywóz parafiny

Eksport parafiny w kwietniu br. w porównaniu z miesiącem marcem rb. wykazał wzrost o około 33 proc. Przyczyna wzrostu leży w tem, że w miesiącu sprawozdawczym wysłano ponad 700 tonn parafiny do Hiszpanji. Największym odbiorcą parafiny w kwietniu rb. była Hiszpanja, która wysuła się przed Anglię, największego dotychczas odbiorcę. Wywóz parafiny do Hiszpanji osiągnął w kwietniu 711 tonn, gdy Anglja odebrała tylko 368 tonn. Na trzecim miejscu stoi Irlandja, która

zakupiła 203 tonny, następnie idą kolejno Austria (74 t.) Jugosławja (75 t.) Francja (28 t.) Grecja (20 t.) Węgry (15 t.) San Salvador (16 t.) Holandia (5 t.) i Gdańsk (3 t.).

Przemysł cukierniczy w latach 1930-1935

Na półkach księgarskich ukazała się bardzo ciekawa książka dyrektora J. Iwasiewicza p. t. „Związek Zawodowy Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska na tle położenia przemysłu cukrowniczego w latach 1930 — 1935”.

Na wstępie autor zapoznać czytelnika z celami i działalnością Związku Cukrowni i w ogólnych zarysach z sytuacją przemysłu cukrowniczego, a w pierwszym rozdziale omawia obszernie rolnicze plantacje buraków cukrowych, zbiory i ceny buraków oraz warunki dostaw ich do cukrowni.

Następne cztery rozdziały zawierają dane, dotyczące produkcji, spożycia i eksportu cukru oraz produkcji i zbytu melasy.

Duży rozdział poświęcony jest polskiemu ustawodawstwu w dziedzinie cukrowniczej, a dalej omawia dyrektor Iwasiewicz sprawę walki z szarynami, świadczenia i ofiary przemysłu cukrowniczego, sprawy robotnicze, mówi o organizacjach gospodarczych przemysłu cukrowniczego, wreszcie porusza sprawę kartelizacji i rentowności cukrowni.

Nowa praca dyr. Iwasiewicza jest bogato ilustrowana tablicami statystycznymi.

Rynek chmielu

Zainteresowanie chmielom polskim ze strony zagranicy wzrosło się znacznie około połowy kwietnia rb. wskutek czego, przy stale zmniejszających się zapasach, nastąpiła dość znaczna wyżka cen. Zależnie od gatunku płacono za 50 kg. chmielu zł. 60 do zł. 120. Głównymi odbiorcami były firmy amerykańskie, belgijskie, i niemieckie.

Pozostałe zapasy, u kupców i producentów łącznie oceniane są na ca. 500 cetnarów po 50 kg. co daje podstawę do przypuszczenia, że przy utrzymaniu się zainteresowania, zbiór polski z 1935 r. w niedługim czasie będzie całkowicie wysprzedany.

Djamentowe miliony

W Londynie rozpoczęła się sprzedaż djamentów w Tow. Diamond Trading Comp. Towarzystwo to jest jedyną placówką, gdzie ogniskuje się sprzedaż całej produkcji djamentów Południowej Afryki, Belgijskiego Konga, Angoli i Zachodniej Afryki. Podaż djamentów jest wielką, ale i popyt się ożywił.

W pierwszym kwartale rb. Towarzystwo Diamond Trading sprzedało djamentów za 3 miliony funtów szterlingów, obecne sprzedaże, według obliczeń, dadzą 1 milion funtów, tak że obrót w okresie pięciu miesięcy rb. osiągnie sumę 4 milionów funtów, podczas gdy w całym 1935 roku wynosił 6 milionów funtów.

II-gie MIĘDZYKRAJOWE TARGI FUTRZARSKIE W WILNIE, odbędą się w term. 22 VII. — 5 VIII. 1936 r. Na Targach tych reprezentowane będą najpoważniejsze krajowe firmy futrzarskie przemysłowe i handlowe oraz szereg firm zagranicznych. Zainteresowanie Targami jest dość znaczne, o czym świadczy fakt, że pomimo około 3-miesięcznego terminu pozostałego do otwarcia wszystkie prawie stoiska w pawilonie targowym są już zajęte.

AUKCJE FUTER SUROWYCH W WILNIE odbędą się w terminie 24—25 czerwca 1936 r. Będzie to pierwsza w Polsce podobnego rodzaju impreza zakrojona na szeroką skalę. Na aukcję te będzie nadesłany surowiec futrzany z całej Polski, ponadto szereg firm z państw Bałtyckich (Finlandja, Lotwa, Estonja) zapowiedziało również nadesłanie towaru.

Organizacją powyższych imprez zajmuje się pozostały pod egidą Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie Komitet Wykonawczy.

Rekordowa produkcja Steyera

Donoszą z Wiednia, że austriackie zakłady samochodowe Steyer są do tego stopnia przeciążone pracą, że zamówienia na samochody małego typu wykonywane są dopiero po upływie 2-ich miesięcy. Codzienna produkcja wynosi 40 samochodów, z tego 30 małych i 10 większych. Poza tem zakłady produkują dziennie 600 — 700 motocykli.

Zamówienia sowieckie w Anglii

Związek Sowietów udzielił firmom angielskim w miesiącu marcu rb. zamówień na sumę 1.09 mil. funtów szterlingów, a w kwietniu na sumę 0.9 mil. L. Rosja kupuje w Anglii przeważnie surowce.

Koszta wyprawy abisyńskiej — 12 miliardów lirów

Donoszą z Rzymu, że ukazał się tam nowy dekret w sprawie pokrycia kosztów ekspedycji wschodnio-afrykańskiej.

Nowa kwota na ten cel wynosi 2.045 milionów lirów, z czego na ministerstwo kolonii przeznaczono 700 milionów, na ministerstwo spraw wewnętrznych — 45 milionów, ministerstwo wojny — 800 milionów, ministerstwo marynarki — 200 i na lotnictwo 300 milionów lirów. Wobec tego koszty całej kampanji abisyńskiej wzrosły do 12,360 milionów lirów.

Informator gospodarczy

„STALY ABONENT, PALESTYNA”: Przerachowanie wkładów przedwojennych w instytucjach kredytowych uzależnione jest od stanu finansowego danej instytucji, a tego nie znamy.

„LIWO” ZAKOPANE: Ma płacić według stawki obowiązującej w r. 1935. Nowe stawki obowiązują dopiero od obrotów, osiągniętych począwszy od 1. I. 1936.

„STALY CZYTELNIK”: Ma prawo zwrócić w dolarach efektywnych.

„CZYTELNIK S.”: Mieszkanie połączone z lokalem handlowym podlega podatkowi od lokali.

„PRZYJACIEL „NOWEGO DZIENNIKA”: Jeżeli mieszkanie nie jest połączone bezpośrednio z lokalem handlowym i obłożone jest odrębnym czynszem — Urząd Skarbowy nie ma prawa połączyć te dwa lokale i opodatkować je łącznie.

„TODA”: Na przedsiębiorstwo komisowe, na które będzie Pan prowadził kilka filij, winien Pan wykupić patent I. kategorii dla pośrednictwa handlowego i opłacać stawkę 6 proc. od prowizji.

„BIEDNY FRACHCIARZ”: Nie wiemy na jakiej podstawie Urząd Skarbowy zmusza Pana jako frachciarza, do wykupywania świadectwa przem. VII. wzgl. VIII. kat. przemysł. skoro przedsiębiorstwa przewozowe podpadają pod kategorię handlową nie zaś przemysłową. Ponadto zwracamy uwagę na orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 19. IV. 1929 L. rej. 1341-27, które postanawia, że ekspedytor kolejowy nie utrzymujący ani biura ani personelu i nieposiadający środków przewozowych, a który uprawia osobiste zajęcie przemysłowe, trudniąc się np. na dworcu kolejowym ekspedjowaniem cudzych towarów oraz odbioru przesyłek, wolny jest od podatku przemysłowego.

KRONIKA



Zbliża się pora

stosowania krzepiących i uzdrawiających kąpiei słonecznych. Rozkoszujmy się życiodajnym promieniami umiarkowanie, przy pomocy jedynie skutecznych filtrów, jak Dra Lustra krem „Ultrasol”, olejek „Negrita” lub emulsja „Ultrasol” (płynna). Ochraniają przed zapaleniem skóry, ułatwiają piękne opalanie.

Jak starać się o zasiłek na wypadek braku pracy

Wobec tego, że ogół ubezpieczonych nie orientuje się należycie w procedurze ubiegania się o zasiłek na wypadek braku pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, co następuje:

Po uzyskaniu od b. pracodawcy zaświadczenia o zwolnieniu na odpowiednim formularzu, którego rubryki powinny być dokładnie wypełnione, należy w miarę możliwości natychmiast zarejestrować się w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy lub jego ekspozyturze, okazując uzyskany od pracodawcy formularz, oraz dowód osobisty (względnie książeczkę, wojskową, metrykę itd.), jak również fotografię, poświadczoną przez rządca. W wyniku rejestracji bezrobotny otrzymuje „legitymację poszukującego pracy”. W miejscowościach, odległych od siedziby wojewódzkiego biura F. P. lub jego ekspozytury, właściwą instytucją rejestrującą jest ubezpieczalnia społeczna względnie zarząd gminy wiejskiej lub miejskiej, upoważniony do przeprowadzania rejestracji kontroli pozostających bez pracy pracowników umysłowych. Posiadając zaświadczenie od pracodawcy i „legitymację poszukującego pracy”, zgłosić należy roszczenie za pośrednictwem ubezpieczalni społecznej na odpowiednim druku. Przy wypełnianiu poszczególnych rubryk posługiwać się należy nie pamięcią, lecz posiadanymi dowodami. Udzielanie nieprawdziwych wyjaśnień pociąga za sobą całkowitą utratę świadczeń. Osoby,

mające na swym utrzymaniu członków rodziny, składają ponadto zaświadczenie na odpowiednim załączniku. Kwestjonariusz umieszczony na odwrotnej stronie tego załącznika powinien być wypełniony nie przez ubiegającego się o zasiłek, lecz przez władze, które wystawiają zaświadczenie, a mianowicie w gminach wiejskich — zarząd gminy, w gminach miejskich — biuro meldunkowe względnie administrator, rządca, czy właściciel domu, w którym zamieszkuje bezrobotny. W ostatnich trzech wypadkach podpisy tych osób poświadczą władzę policyjną.

W każdym wypadku dla udowodnienia poszczególnych okoliczności dołączyć należy odpowiedni dowód, ewent. w odpisie, poświadczonym przez ubezpieczalnię społeczną (zwolnienie z powodu choroby, zaświadczenie lekarza o okresie choroby i odzyskaniu zdolności do pracy itd.) Na podstawie nadesłanych dowodów Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzeka czy istnieje prawo do świadczeń, w jakiej wysokości i na jaki okres, zawiadamia o swej decyzji bezrobotnego za pośrednictwem ubezpieczalni społecznej, polecając jednocześnie wypłatę przysługującego zasiłku. Przez cały czas pozostawania bez pracy ubezpieczony obowiązany jest zgłaszać się z legitymacją do instytucji rejestrującej i kontrolującej we wskazanych przez nią dniach. Zaniedbanie tego obowiązku powoduje utratę świadczeń.

MAJ Wschód słońca
3 g 23 m
29 Zachód słońca
19 g 21 m
PIĄTEK 8 Siwan 5696

Przewóz poczty balonami

W dniu 31 bm. urządza Aeroklub Lwowski pokaz lotniczy, a Aeroklub Krakowski „VII. Lot Południowo - Zachodniej Polski”.

Z okazji tych imprez balonowych wystartują w dniu 31 maja do lotu: 1) ze Lwowa 2 balony wolne „Mościce” i „Sanok”; 2) z Krakowa balon wolny „Kraków”.

Zalogi balonów wolnych „Mościce” i „Sanok” z urzędu pocztowego Lwów 1, a załoga balonu wolnego „Kraków” z urzędu pocztowego Kraków 2 zabiorą pocztę, przeznaczoną specjalnie do przewodu tymi balonami i przewiożą ją do miejsca lądowania balonów w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy wylądowaniu wydadzą załogi balonów pocztę, najbliższemu urzędowi pocztowemu w miejscu lądowania balonów, do dalszego przewozu zwykłą drogą pocztową.

Wymienionymi wyżej balonami wolnymi „Mościce”, „Sanok” i „Kraków” mogą być przewiezione tylko: a) zwykłe ekspresowe listy do 20 gramów wagi, b) zwykłe ekspresowe kartki pocztowe tak krajowe jak i zagraniczne, za normalną taryfową opłatą.

Pragnący przesłać wyżej wymienionymi balonami listy i kartki powinni przesłać je do urzędu Lwów 1. i Kraków 2.

Listy i kartki pocztowe przeznaczone do przewozu balonami wolnymi „Mościce” i „Sanok” zostaną przed wysłaniem ostemplowane specjalnym datownikiem urzędu pocztowego Lwów 1, z napisem — „Pocztą balonową” — Lwów 1 — 31. V. 36”, a listy i kartki, przeznaczone do przewozu balonem wolnym „Kraków” zostaną przed wysłaniem oznaczone specjalnym datownikiem urzędu pocztowego Kraków 2, z napisem „Pocztą balonową — VII, Lot Południowo - Zachodniej Polski — Kraków 2 31 V. 36” i dodatkowym stemplem z napisem „Balon Kraków - Aeroklub Krakowski”.

W miejscu lądowania balonów odnośnie urzędy pocztowe zaopatrzą przesyłki przewiezione balonami, datownikiem urzędu pocztowego i prześlą je do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

ZE SPORTU

„Tydzień Makkabi” 30.V. - 6.VI.

Wielka rewja sportu żydowskiego.

Rozpoczynający się w dniu jutrzejszym „Tydzień Makkabi” krakowskiej, będzie przeglądem działalności największego żydowskiego klubu sportowego w Polsce. Wspaniała rewja, która inauguruje imprezy tego Tygodnia, pozwoli szerokim rzeszom widzów zorientować się w kadrach Makkabi, dając obraz siły klubu u progu sezonu letniego.

Rozpoczyna się jutrzejsze zawody meczem piłkarskim Oldboyów. Ujrzymy w drużynie tej graczy najstarszych „pokoleń”, jak dr. Weiss, H. Kling, dr. Gold, Holzmann, M. Selinger, Landmann, Osiak Heim i inni. Asy starej daty staną do walki z młodem pokoleniem Makabeuszów i napewno nie będą mu ustępować pod względem umiejętności. W dalszym ciągu odbędą się ciekawe zawody koszykówki pań i panów. Na zakończenie odbędzie się defilada wszystkich sekcji Makkabi. Na czele defilady jechać będą motocykliści i kolarze. Defilada rozpocznie się już po zapadnięciu mroku i będzie się odbywać przy blasku reflektorów, tworząc imponujące widowisko. Na wszystkie jutrzejsze imprezy na boisko Makkabi jest wstęp wolny.

PODGÓRZE—MAKKABI

Niedzielny mecz Makkabi z Podgórzem jest dalszym ciągiem imprez Tygodnia. Spotkanie to, rozegrane o mistrzostwo okręgu, ma bardzo ważne znaczenie dla drużyny Makkabi, która szczególnie dobrze gra z przeciwnikiem o wysokiej klasie. Toteż spodziewać się można emocjonującego przebiegu. Początek o godz. 5.30 pop.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś z powodu popołudniowego przedstawienia dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedaż) oraz prób — wieczorem przedstawienia nie będzie. Już o „Głowa w pętlę” sztuka angielska J. Bradley’a. W niedzielę popołudniu, po cenach najniższych, „Kandida” G. B. Shaw’a z p. Jaroszewską w roli tytułowej. W niedzielę wieczorem, również po cenach najniższych „Rozkoszna dziewczyna” w premierowej obsadzie. W próbach święta komedia Wł. Bus-Feketego „Z miłości niedostateczność”, która będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

— PREMIERA W „BAGATELI”. W dniu dzisiejszym występuje „Bagatela” z nową premierą pt. „Humor krzepi”. Rewja zapowiada się jako prawdziwy przebieg bieżącego sezonu, a wspaniały scenariusz rewji naszpikowany szczerem, istic amerykańskim humorem, daje całemu zespołowi szerokie możliwości do wygrania.

— OSTATNIE DWA DNI GOŚCINY ART. TEATRU „CYRULIK WARSZAWSKI” W STARYM TEATRZE. Świetna rewja w 12 obrazach „Krakowskim Targiem” grana od dwóch dni przez zespół artystów Cyrulika Warszawskiego z wielkim powodzeniem, daną będzie dziś, w piątek 29 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze pod wodzą przemile uśmiechniętego, wytwornie dowcipnego, jedynego w swoim rodzaju konferansjera Fryderyka Jarosiego. W sobotę 30 bm. odegrane będą dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia tj. o godz. 7 i 9.15 wieczór, na których sympatyczni goście stolicy pożegnają się z naszą publicznością wyjeżdżając na występy do Poznania.

WISŁA—MAKKABI

W dalszym ciągu odbędą się w poniedziałek zawody zapasnicze i bokserskie. W zapasach wezmą udział doskonali zapasnicy Wisły, z Makkabi zaś Żarnowiecki oraz bracia Lieberowie, b. mistrzowie Austrii. W boksie ujrzymy szereg najwybitniejszych bokserów Krakowa, jak Juszczyk, Mach, Moszkowski, Goldiluss, Amkraut, Nachtigal i inni.

ZBIÓRKA KOLARZY I MOTOCYKLISTÓW

Sekcja kolarska i motocyklowa Makkabi wzywa wszystkich członków, aby stawili się w pełnym mundurze na boisku klubowym jutro w sobotę o godz. 7-mej wiecz. Maszyny można zostawić na boisku już dzisiaj w godzinach popołudniowych w magazynach klubowych. Obecność wszystkich na rewji obowiązkowa

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 28. 5. Bieżące zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejedolitą, ruch stosunkowo niewielki, większość efektów bez zainteresowania. W niewielkich ilościach robiono jedynie Bankiem Polskim po zł. 102.50. Na pogiełdziu zupełny zastój.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 5. Akcje: Bank Polski 104. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% prem. poź. inwest. I em. 68, II em. 69 3% prem. poź. inwest. serjua I i II em 74. konwesyjna 52.75 dolarowa 76 dolarówka 50 stabilizacyjna 58—58.50 pięćsetki 60.

Tendencja słabsza dla pożyczek dolarowych reszta papierów utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.95 Holandia 359.35 Londyn 26.53 N. Jork czek 5.31¼ N. Jork tel. 5.32 Paryż 35.01 Praga 22 Szwajcaria 171.85 Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 28. 5. Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obrót żyta 225 ton pszenicy 50 jęczmienia 115.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 5. Dewizy: Paryż 20.37 7/8 Londyn 15.42¼ Nowy Jork 3.09 5/8 Bruksela 52.32½ Medjolan 24.35 Madryt 42.22½ Amsterdam 209.15 Berlin 124.50 Wiedeń noty 56.25 Sztokholm 79.55 Oslo 77.50 Kopenhaga 68.90 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.79 Japonja 90.

Tendencja niejednolita.

WIADOMOSC Z KRAJU

Przed wyborami do Rady m. Zgierza

Łódź w maju.

Zgierz, przemysłowe miasto pod Łodzią, znajduje się w stanie wysokiego napięcia politycznego. 31 maja br., w najbliższą niedzielę, odbędzie się wybory do Rady Miejskiej.

W r. 1934, również w maju równocześnie z innymi miastami odbyły się w Zgierzu wybory do Rady miejskiej, które dały większość endekom. Na ogólną ilość 32 mandatów endecy zagarnęli 16, PPS. — 5, Żydzi 2, Niemcy — 1, BBWR — 8. W tym stanie rzeczy endecy dysponując zaledwie połową nie mogli wyłonić Zarządu miasta. Istniała co prawda możliwość sprzymierzenia się z przedstawicielem Niemców, aby w ten sposób mając 17 głosów, dysponować bezwzględną większością. Na przeszkodzie stanęła jednak odmowa Niemca, który aczkolwiek był reprezentantem szlitteryzowanych Niemców, ekonomicznie jednak zależny był od żydowskich przemysłowców i nie miał odwagi cementować endecko-niemieckiego bloku antyżydowskiego. Cztery krotne próby wyboru Zarządu miasta speliły na niczem, a ta niezdolność spowodowała rozwiązanie Rady i rozpisanie nowych wyborów.

W sferach politycznych wybory w Zgierzu wywołały wielkie zainteresowanie. W ciągu ostatnich dwóch lat zaszły w nastrojach mas kolosalne zmiany, których liczbowo nie można było dotąd uchwycić. Wybory do Sejmu we wrześniu 1935 r. nie dały dokładnego obrazu. Zgierz pod względem socjalnym i narodowościowym jest miniaturą Łodzi. Łódź wywiera wielki wpływ na układ sił politycznych w Zgierzu. To też wynik wyborów zgierskich da z pewną dokładnością, obraz stosunków łódzkich, a to już dla całego kraju ma kolosalne znaczenie.

Do walki wyborczej w Zgierzu, podzielonym na 4 okręgi wyborcze stanęło 6 bloków: Sanacja, PPS., endecy, NPR (wystawiające swe listy we wszystkich 4 okręgach) Żydzi (w 3 okręgach), Niemcy (w 2 okręgach). Od dwóch tygodni trwa ostra akcja wyborcza, szczególnie ze strony endeckiej, nie przebiegająca w środkach.

Żydzi utworzyli wspólny blok z udziałem sjonistów, Agudy i rewizjonistów, pod przewodnictwem znanego działacza sjonistycznego p. Jakóba Waldmana. Podział mandatów, a właściwie kandydatów nastąpił w ten sposób, że w I-szym okręgu na pierwszym miejscu figuruje rewizjonista, w III-cim okręgu — sjonista, a w IV-tym okręgu — agudowiec.

Właściwa rozgrywka będzie między endecją a PPS-em. Wpływy endecji od r. 1934 znacznie spadły, natomiast PPS. rośnie. Oni grupy mobilizują swe siły. Endecy zdołali minionej niedzieli na wiecu na placu „Sokoła“ pod gołym niebem zgrupować 3.000 słuchaczy. Za socjalistami opowiedziały się związki zawodowe. Z Łodzi zjeżdżają dzień w dzień „prorocy narodowi“ z adw. Kowalskim i redaktorem „Orędownika“ Leonem Trellą na czele.

Dość liczni Niemcy zgierscy są opanowani przez hitlerowską „Jungdeutschepartei“. Komuniści, nie wystawiający własnej listy, poprą najpewniej „Kommunisten“.

Przypuszczenia wyniku wyborów są następujące (w nawiasach dawny stan posiadania): Sanacja — 4 mandaty (8), endecja — 9 mandatów (16), PPS. — 10 mandat. (5), Żydzi — 4 mandaty (2), Niemcy — 2 mand. (1) i NPR — 3 mandaty.

Wynik wyborów podamy.

L. G.

CHOROBY SKÓRY

są przyczyną tworzenia się łupieżu, łysienia starczego, łysienia przedwczesnego, łysienia martwicowego, łuszczycy wyłysiającej, łamliwości włosów, siwienia, wypadania włosów i wielu innych przykrych następstw dla zdrowia i estetycznego wyglądu.

OLEUM PETRAE „GLIMAR“

zapobiega występowaniu wszelkich chorób włosowych.

OLEUM PETRAE „GLIMAR“

nafta absolutnie bezwonna, szybko schnąca, usuwa łupież, nie drażni skóry, jest wysoce desynfekcyjna, wzmacnia obieg krwi w skórze, czyni skórę miękką a włos elastycznym, nadaje włosom właściwy naturalny połysk, pozostawia we włosach subtelny woń.

Żądać w aptekach, drogeriach i perfumeriach.

Wytwórca: „GLIMAR“, Lwów, ul. Batorego 26.

Informacje i oferty: „GLIMAR“ Lwów, i Oddziały Firmy „KARPATY“ w całej Polsce.

9186 kr

B. król Hiszpanji w Polsce

W dniach najbliższych przybywa do Warszawy b. król hiszpański, Alfons XIII. B. król Alfons będzie gościem hr. Alfreda Potockiego.

Z Warszawy b. król Hiszpanji uda się do Lańcuta.

Prezydent Budapesztu gościem Warszawy

Dnia 5 czerwca br. przybywa z oficjalną wizytą do Warszawy prezydent Budapesztu p. de Chandy. Gość węgierski zabawi w Warszawie 2 dni, tj. do dnia 7 czerwca wieczorem.

Będzie on oficjalnym gościem prezydenta miasta p. Starzyńskiego.

Rozmowy telefoniczne z Palestyną

W ostatnich dniach urzędy telefonów między-miastowych zaobserwowały znaczny wzrost zgłoszeń na rozmowy z różnymi miastami Polski z Palestyną. Przyjąć to należy ostatnim zaburzeniom w Palestynie. Rodziny osób mieszkających w Palestynie dowiadują się telefonicznie o stan ich zdrowia i t. p. Należy nadmienić że rozmowy telefoniczne z Palestyną są drogie. Tak np. rozmowa telefoniczna 3-minutowa pomiędzy Warszawą a Tel Awiwem kosztuje 183 zł.

Zamach na bóżnicę w Górze Kalwarji

W Górze Kalwarji z racji Świąt Szewuot, zebrało się onegdaj na dworze cadyka około 5-ciu tysięcy osób. W godzinach rannych po nabożeństwie w miejscowej bóżnicy powstał popłoch.

Jak się okazało, jakiś wyrostek — był nim syn łupca miejscowego 14-letni Stanisław Szymański — rzucił przez otwarte okno bóżnicy puszkę, w której znajdowały się szmaty, nasyczone jakimś łatwopalnym materiałem.

Sprawcę zamachu zatrzymano i oddano w ręce policji.

Przed bóżnicą wystawiony został posterunek policyjny.

Skazanie chuligańskich śpiewaków podwórzowych

Starostwo grodzkie południowo-warszawskie rozpatrywało sprawę 3 śpiewaków podwórzowych — „cyrkowców“ Zygmunta Janiszewskiego (Łódź) Jerzego Wojtczaka (Kutno) i Zdzisł. Niewęglowskiego (Parozew), którzy chodząc po podwórzach przy ul. Puławskiej w Mokotowie, śpiewali pieśni o treści żydożerczej.

Poster. Jakubiak, naskutek interwencji świadków, aresztował śpiewaków i przeprowadził ich do kamiszarjatu.

Janiszewski i Wojtczak zostali skazani na 2 dni bezwzględnego aresztu, Niewęglowskiego zaś, karanego już za kradzież i jazdę „na gapę“, skazano na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Sąd rozumie dolę uchodźcy

W wydziale karno-skarbowym Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa Mojżesza Epszteina, uchodźcy z Niemiec, który po 20 latach pracy musiał opuścić Trzecią Rzeszę wskutek doznanych prześladowań.

Epsztejn opuszczając Niemcy zabrał resztki swe

go dobytku. Jako kupiec branży futrzanej przywiózł z sobą 34 kilogramy różnych skórek króliczych, piżmowców i kilka lisów srebrnych. Towar ten stanowił resztki majątku emigranta, który z braku środków dopuścił się przemytu skórek.

Obok Epszteina zasiedli na ławie oskarżonych Izak Włodzimierski pod zarzutem przechowywania przemyczonego towaru oraz goniec Majer Laks pod zarzutem przenoszenia części przemytu.

Epsztejn przyznał się do winy, powołując się na swe rozpaczliwe położenie uchodźcy z Trzeciej Rzeszy, dla którego resztki ocalonego towaru stanowiła podstawa dla dalszej egzystencji.

Sędzia Blustein po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, uniewinniający Włodzimierskiego i Laksa i skazujący Epszteina, któremu groziła kara 22 tys. złotych, jedynie na tysiąc złotych grzywny.

Jednocześnie Sąd, biorąc pod uwagę daleko idące okoliczności łagodzące, postanowił, co należy do niezmiennie rzadkich wypadków w sprawach karno-skarbowych zwolnić częściowo przemyczony towar od konfiskaty i zwrócić oskarżonemu.

W motywach Sąd podkreślił, że chodzi o umożliwienie emigrantowi dalszej egzystencji.

U LUDZI CIERPIĄCYCH NA ŻOŁĄDEK, KISZKI i ZŁĄ PRZEMIANĘ MATERJI, stosowanie naturalnej wody gorzkiej *Franciszka-Józefa* pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Zał. przez lekarzy.

Wielka kontrola sanitarna w Warszawie

Starostwo Grodzkie Warszawa - Praga zastosowało poraz pierwszy nowy sposób urzędowania sądów starościńskich, doraźnie wymierzających kary za uchybienia sanitarne. 5 komisji sanitarnych połączonych z Sądem Starościńskim zbadało targowiska i sklepy spożywcze na Pradze, wymierzając ogółem grzywny w kwocie 1200 zł, z zamianą na 156 dni aresztu. Lotne sądy starościńskie czynne będą nawet w porze nocnej.

Podobna kontrola sanitarna oczekiwana jest również i w innych dzielnicach Warszawy.

Proces o rozrzutność w Polskim Banku Przemysłowym

W prasie warszawskiej czytamy: Przed paru tygodniami głośno było wystąpienie szeregu wierzycieli masy upadłości Polskiego Banku Przemysłowego ze Lwowa przeciwko syndykowi, który zarzucono rozrzutną i nieudolną gospodarkę w wyniku której właściwie mogliby uzyskać swoje pretensje tylko wierzyciele uprzywilejowani, t. j. skarb, samorząd i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego zarządził te przekazać zgromadzeniu ogólnemu wierzycieli, które obecnie odbyło się, a przebieg miało wręcz sensacyjny. Mianowicie spośród pięciuset kilkudziesięciu zarejestrowanych wierzycieli banku, kilkudziesięciu przybyło osobiście, a resztę — 500 osób, reprezentowało dwóch prawników z Małopolski. Aczkolwiek reprezentowali oni wierzycieli drobnych, jednakże zdecydowanie przeciwstawili się wszelkim wnioskom co do ograniczenia liczby syndyków, co do zmniejszenia ich honorariów, oraz sprowadzenia innych oszczędności i przyspieszenia ciągnącej się od szeregu lat likwidacji upadłości. Przeciwnie, zgłosili nawet sensacyjny wniosek o podwyższenie dotychczasowych poborów przez syndyków kwoty 1200 zł. miesięcznie na 2000 dla każdego. Jednakże naskutek ogólnej konsternacji, syndycy sami uprosili, by im uposażenia nie podwyższać.

Przebieg zabrania dowiódł, że likwidacja upadłości bardzo nieprędko się zakończy, a liczna rzesza wierzycieli najprawdopodobniej żadnych większych wypłat nie zdoła uzyskać.

Niezwykłe zajście podczas egzaminu dojrzałości

W Łodzi w gimnazjum POW., podczas egzaminów maturalnych wydarzył się niecodzienny wypadek. Mianowicie, gdy „ścięto“ kilka uczniów, którzy nie wykazali należytego poziomu naukowego — wszystkich uczniowie, niedopuszczeni do egzaminów dojrzałości, wtargnęli na salę, gdzie znajdował się wizytator kuratorium Girgielewicz i pobili go, zabierając mu teczkę z dokumentami, poczem zbiegli.

Egzaminy zostały przerwane. Przeciw uczestnikom zajęcia wdrożono dochodzenie.

Wieści z Palestyny

Teroryści arabscy atakują w dalszym ciągu

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Według ogłoszonego komunikatu oficjalnego, zarządzono w Gazy i Safedzie stan wyjątkowy.

Po rozruchach poniedziałkowych i wtorkowych minął dzień wczorajszy spokojnie.

W Jaffie w ciągu dnia wtorkowego arabscy teroryści rzucili kilka bomb. Padły też strzały w kierunku policji, na które policja odpowiedziała strzałami.

Skład drzewa na pograniczu Jaffa—Tel Awiw splonął.

Komunikat urzędowy donosi o pożarach w Rechowot i Bajit Wagan i o bombach rzuconych w Tul Karem, Safedzie i Nazarecie. Eks-

plozja większych szkód nie wyrządziła.

Do strzelaniny doszło w Bej Alfa oraz na peronach Hajfy.

W Nablusie, Tul Karem i Dżeninie arabscy teroryści ukryli się w górach, strzelając z ukrycia. Samoloty patrolują w okolicy celem wykrycia kryjówek terorystów. W nocy wojsko patroluje z pochodniami w całej okolicy Nablusu, aby nie dopuścić terorystów do miasta. Do Gazy, dokąd ewakuowano urzędników brytyjskich wysłano posiłki wojskowe. W Raanana Arabowie usiłowali zniszczyć instalacje wodociągowe. Podrzucono też kilka bomb.

Wandalizm arabski

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. W ciągu ostatnich dwóch dni świąt żydowskich Szawout wandalizm arabski przybrał szczególnie wielkie rozmiary. Zniszczono 11.000 młodych drzew w osiedlach żydowskich. Spalono też zboże na polach żydowskich. Na wieś arabską Bejt San, która ponosi odpowiedzialność za podpalenie zboża nałożono karę kolektywną.

W wielu punktach kraju, a szczególnie w okolicy Chedery zniszczono słupy, na których przymocowane były kable towarzystwa Ruttenberga.

H.tlerowcy przy pracy!

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Jak donoszą, władze zebrały liczne dowody, świadczące o udziale narodowych socjalistów w przygotowaniu rozruchów arabskich w Jaffie i innych miastach. W związku z tem aresztowano pewną liczbę Niemców rozmawiających płynnie po arabsku, którzy niedawno przybyli do Palestyny.

Po stłumieniu rozruchów w Tul Karem i

Nablusie znaleziono broń pochodzenia niemieckiego.

Mieszkańcy kolonii niemieckiej Wilhelmina zmanifestowali swoje poparcie dla strajku arabskiego, ofiarując 20 worków maki na rzecz strajkujących robotników w Jaffie.

Głód wśród Arabów

Tel Awiw. 28. 5. (ŻAT) „Dawar” donosi, że wśród Arabów w Jaffie, którzy stracili możliwość zarabkowania panuje głód. Rzesze głodujących Arabów gromadzą się przed magistratem, domagając się zasiłków.

Pomimo bojkotu sklepów żydowskich, co-

Ormsby Gore — ministrem kolonij

Londyn. 28. 5. (ŻAT) Dziś mianowany został minister kolonij na stanowisko waku-

Budowa portu w Tel Awiwie

Tel Awiw. 28. 5. (ŻAT) Dziś rozpoczęła została subskrypcja publiczna akcji nowo założonego towarzystwa „Budowy Portu Towarowego w Tel Awiwie”. Subskrypcja trwać będzie do 2 czerwca, poczem kontynuowana będzie zagranicą.

raz więcej klientów arabskich zgłasza się do sklepów tel-awiwskich, gdzie zakupuje żywność i odzież. Kobiety arabskie, zwłaszcza chrześcijanki przybywają swobodnie do Tel Awiwu.

Na pograniczu Tel Awiwu i Jaffy

Tel Awiw, 28. 5. ŻAT. We wtorek rzucono 10 bomb na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu. W związku z tem Żydzi zamieszkali na pograniczu przenieśli się do Tel Awiwu.

Pismo Emira Transjordanji

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Jak donoszą, Emir Transjordanji naskutek pisma Agencji Żydowskiej, aby nakłonił Arabów palestyńskich do przerwania strajku, nadesłał odpowiedź, w której twierdzi, że jeszcze jakiś czas temu poradził Arabom palestyńskim, aby zaakceptowali propozycję, którą przedłożył Wysokiemu Komisarzowi.

Aresztowanie 40 przywódców

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Jak donoszą, władze zesłały 40 arabskich przywódców strajkowych do różnych zapadłych wsi. Pismo arabskie „Al Islamia” zostało zawieszone, zaś redaktorem tego pisma Saruci wysłano do Ramleh, gdzie przebywać ma 3 miesiące w areszcie domowym.

Dyplom doktora chemii honoris causa dla p. Prezydenta

Uroczystość na Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie

Warszawa. 28. 5. PAT. Dziś o godz. 13-ej odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie uroczystość wręczenia panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, prof. Ignacemu Mościckiemu, dyplomu doktora chemii honoris causa wydziału matematyczno - przyrodniczego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. — Uroczystość odbyła się w sali audjencjonalnej. Wzięli w niej udział p. min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski, rektor Uniwersytetu J. P. prof. Stefan Pieńkowski, prorektor prof. Franciszek Czubalski oraz profesorowie wydziału matematyczno-przyrodniczego z dziekanem prof. St. Mazurkiewiczem na czele.

Obecna była również na uroczystości małżonka pana Prezydenta R. P. pani Marja Mościcka.

Profesorowie Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego przybyli na uroczystość w togach.

Punktualnie o godz. 13-ej wszedł na salę audjencjonalną pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu szefów kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego oraz członków domu cywilnego i wojskowego.

Uroczystość zagał rektor Uniwersytetu prof. Pieńkowski, poczem zabrał głos promotor prof. Wiktor Lampe, który w przemówieniu swem podkreślił doniosłe zasługi pana Prezydenta R. P. na polu nauki i zasługi

jego dla państwa.

Zkolci dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Mazurkiewicz odczytał po łacinie akt nadania doktoratu honoris causa panu prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu.

Odczytania aktu nadania obecni na uroczystości wysłuchali stojąc.

Po otrzymaniu z rąk dziekana dyplomu, Pan Prezydent Rzeczypospolitej w krótkich słowach podziękował serdecznie za słowa rektora i promotora i za nadanie mu godności doktora honoris causa, którą to godność wysoce ceni.

Po przywitaniu się, Pan Prezydent prowadził przez dłuższą chwilę ożywioną rozmowę z obecnymi na uroczystości profesorami.

Sprawy walutowe wyeliminowane

Warszawa, 28. 5. Sin. Zwracają tu uwagę, że pełnomocnictwa o które prosić ma nowy rząd na sesji sejmowej nie dotyczą spraw walutowych.

Jednocześnie rząd wniesie kilka drobnych ustaw m. in. nowelizację dekretu o ochronie granic.

Łódź

Rewizje

Łódź, 28. 5. G. W związku robotniczym „Igla” przy ul. Siemkiewicza 22, policja dokonała rewizji. Nikogo nie aresztowano. Lokal został opieczetowany.

Także w związku robotników przemysłu skórzanego na Starym Rynku przeprowadzono rewizję i opieczetowano lokal, nie aresztując nikogo.

W ciągu dnia wczorajszego dokonano rewizji we wszystkich lokalach Stronnictwa Narodowego i w mieszkaniach prywatnych poszczególnych członków stronnictw podobno z rezultatem ujemnym.

Robotnicy okupują fabryki

Łódź, 28. 5. G. W firmie Weinfeld przy ul. Pomorskiej 106, robotnicy okupowali fabrykę i uwięzili urzędników, domagając się od nich, aby razem z nimi spędzili dzień i noc na terenie fabryki. Naskutek interwencji związków zawodowych urzędnicy zostali uwolnieni.

Łódź, 28. 5. G. W firmie Hebler przy ul. Dąbrowskiej 28, naskutek ograniczeń dewizowych zaznacza się brak bawełny i wskutek tego fabryka miała zostać unieruchomiona na pewien czas. Robotnicy zażądali wypłacenia odszkodowania za urlop, a gdy odmówiono, 850 robotników okupowało fabrykę.

Ateny, 28. 5. PAT. Księżniczka Azzah, siostra króla Iraku, przeszła w Atenach na wiarę prawosławną i niezwłocznie potem poślubiła Greka nazwiskiem Charalambos, pochodzącego z wyspy Rhodos, pracownika hotelowego,

Olbrzymi strajk w przemyśle metalurgicznym i wojennym we Francji

Robotnicy okupowali fabryki

Paryż, 28. 5. PAT. Strajk zapoczątkowany w środę rano w dwóch fabrykach wojennego przemysłu lotniczego, rozszerzył się w ciągu środy i czwartku nie tylko na większość zakładów lotniczych, ale także na inne zakłady przemysłu wojennego oraz na inne fabryki przemysłu metalurgicznego okręgu paryskiego. Objęte strajkiem zostały dotychczas fabryki następujące: Zakłady Newport na przedmieściu Issy Le-Moulineux, zakłady Lavalette na przedmieściu St. Ouen, zakłady Farmana w Billancourt, olbrzymie zakłady Renault, położone na wyspie na Sekwanie w pobliżu Łasku Bulońskiego, zatrudniające ogółem 33.000 robotników, fabryka silników Salmsona, fabryka samolotów Caudron, fabryka samochodów i karabinów maszynowych Hotchkissa na przedmieściu Genevillier, zakłady Citroen na ul. Grenalle w Paryżu, zakłady Fouche w Courneuve, fabryka naboju Jedelota na przedmieściu Issy Le-Moulineux i warsztaty tejsze fabryki na ul. Croix Nivert w Paryżu, zakłady Simca w Levallois pod Paryżem, niewielkie zakłady Fiata koło mostu sevrskiego. Z prowincji nadeszła wiadomość o strajku w wielkich zakładach lotniczych Devoitine w Tuluzie. W wielu fabrykach strajk trwał tylko przez część dnia, ponieważ zarządy przedsiębiorstw doszły do porozumienia z delegatami robotniczymi. Na miejsce wygasającego strajku wybucha jednak nowy w coraz to innych zakładach i w chwili obecnej grozi rozszerzeniem się nie tylko na cały przemysł metalurgiczny w Paryżu, ale w ogóle na cały przemysł metalurgiczny Francji.

Delegaci strajkujących wysuwają głównie następujące żądania: 40-godzinny tydzień pracy, zniesienie godzin nadliczbowych, płatny urlop, podwyżka płac i uznanie delegatów robotniczych przez władze przedsiębiorstw. Tam, gdzie naczelnymi punktami są kwestie podwyżek, porozumienie daje się łatwiej osiągnąć, trudności wywołują żądania 40-godzinnego tygodnia pracy i uznania przez przemysł stałej instytucji delegatów robotniczych. Przedstawiciele przemysłu metalurgicznego złożyli dziś w ministerstwie pracy oświadczenie, że tego rodzaju żądania, jak 40-godzinny tydzień pracy i uznanie delegatów robotniczych, mogą być wyłącznie przedmiotem dyskusji pomiędzy naczelnymi władzami związku przemysłu metalurgicznego, a naczelnymi władzami syndykatów robotniczych metalurgicznych, tak, iż oddzielne fabryki nie mają prawa podejmować zobowiązań w tej dziedzinie.

dzinie.

Wobec takiej sytuacji, odbyło się dziś kilka konferencji u premiera Sarraut. W czasie konferencji stwierdzono, że strajk ma wszędzie przebieg całkowicie spokojny i że nigdzie do żadnych zajść nie doszło, władze policyjne nie wystąpiły z żadną inicjatywą do usuwania robotników z fabryk i nie przeszkadzały przy dostarczaniu żywności robotnikom, okupującym fabryki. W południe odbyła się u urzędującego premiera Sarraut konferencja, poświęcona tej sprawie. Poza urzędującymi ministrami wziął udział w naradzie prezes partii radykalno-socjalnej Daladier, wymieniany oddawna jako kandydat na ministra obrony narodowej w przyszłym rządzie, który w swych rękach zjednoczyłby istniejące dotychczas oddzielne trzy resorty armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa wojennego.

Prasa paryska poświęca wiele uwagi strajkowi, przyczem dzienniki prawicowe uderzają na alarm, że ruch ten ma tendencję rozszerzenia się na całą Francję i że posiada niezwykłą prężność, wynikającą z nastrojów psychologicznych, opartych na zwycięstwie frontu ludowego w wyborach. Dzienniki skrajne prawicowe dopatrują się w tym strajku wielkiej fali rewolucyjnej, przyczem „Echo de Paris” organ skrajnego skrzydła prawicy daje swym informacjom o strajku tytuł „Sowiety wszędzie”.

Komunistyczna „Humanite”, drukując na czele numeru pozdrowienie pod adresem strajkujących i popierając ich żądania, podkreśla z naciskiem ekonomiczny charakter strajku, a nawet w artykułach zamieszcza ustępy uspakajające przemysłowców. „Humanite” podkreśla, że robotnicy, okupujący fabryki, nie mają zamiaru wywłaszczać właścicieli, lecz chcą tylko przyspieszyć uznanie swoich żądań. Strajkującym chodzi nie o Sowiety, lecz o chleb — pisze „Humanite”.

Socjalistyczny „Populaire”, wyrażając sympatię dla żądań ekonomicznych robotników, omawia strajk raczej z zakłopotaniem, podkreślając również z naciskiem charakter ekonomiczny ruchu.

Prasa informacyjna, a nawet część prasy prawicowej, nie podejrzewa, by ruch ten był zainicjowany planowo przez partję komunistyczną, a raczej wyraża przekonanie, że jest to fala, która przechodzi nawet komunistom i socjalistom ponad głowami.

Rząd Bluma stanie przed parlamentem

11 czerwca

Paryż, 28. 5. PAT. W kuluarach pałacu burbońskiego panuje przekonanie, że przyszły rząd Bluma stanie przed Izbą dopiero w

czwartek 11 czerwca, a nie 9 czerwca, jak to pierwotnie przypuszczano. Pewne zarządzenia, zmierzające do realizacji programu no-

„Cyrułik Warszawski” w Krakowie

Od kilku dni ma Kraków bardzo milego gościa z Warszawy i może w sezonie przedogórkowym cieszyć się „Cyrułikiem Warszawskim”. Z największą satysfakcją możemy stwierdzić, że „Cyrułik” obchodzi się doskonale bez — szmonecsów. Zdawało się że szmonecsy są podwaliną każdego polskiego teatru rewjowego. Okazuje się jednak, że jest to tylko przesada, obniżający zawsze poziom artystyczny każdej imprezy.

Przemili goście warszawscy dali nam dwie premjery. Pierwsza miała dużo pikanterji politycznej, druga wyrzekła się niestety satyry politycznej, względnie ograniczyła ją do minimum. Szkoda doprawdy, bo satyra polityczna jest pewnego rodzaju reakcją opinii publicznej która niestety na łamach prasy wypowiada się często białymi płamami. Satyra polityczna pierwszego programu była wprawdzie nieco przebrzmiała — mam tutaj na myśli wizytę „wielkiego łowczego” Trzeciej Rzeszy w puszczy Białowieskiej ale mimo to nie straciła zupełnie aktualności, a miejscami zwłaszcza w skępie pierwszego programu, przedstawia-

jącym nam wytyczne polityki gospodarczej wielkich instytucji bankowych, rumieni się nadal świeżą krwią życia. Niestety Kraków zubożał, i tylko dlatego frekwencja publiczności nie była tak silna, jak się tego miał prawo spodziewać „Cyrułik”. Jarosy powiedział więc sobie: Nie chcąc satyry politycznej, dam wam więc piosenkę sentymentalną, oraz satyrę obyczajową. Mam wrażenie, że się pomylił. Oby jednak moje przypuszczenie się nie spełniło, bo „Cyrułik Warszawski” na to zupełnie nie zasługuje.

Rozumie się że zacząć musimy od p. Jarosy’ego. Jest to doprawdy konferencier z Bożej łaski. Opo wiada dyskretnie dowcipy nawet wtenczas, gdy dowcipy są stare. Nie narzuca ich, nie podkreśla, że tak powiem, tłustym drukiem, nie akcentuje z przesadą wyzywającą do podziwu lecz podaje je w formie przemiłej pogawędki ze słuchaczami. Konferencierka bez szarży to doprawdy rzecz arcytrudna, ale Jarosy nas już do tego przyzwyczaił. Rozumiemy, dlaczego go tak naśladują i parodjują, ale śmiało powiedzieć można, że „było konferencierów wielu ale...”

Należałoby właściwie zacząć od p. Zimińskiej, bo artystka ta rywalizuje z Jarosym. Jej piosenka jest raczej konferencierką idealną, bo nawet w swych parodiach i karykaturach jest chemicznie

Przemówienie o Marszałku Piłsudskim w Radju po hebrajsku

Warszawa, 28. 5. ŻAT. W piątek o godzinie 5.30 popołudniu w radjostacji warszawskiej nadawane będzie przemówienie w języku hebrajskim poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego. Przemówienie wygłosi profesor gimnazjum staniławowskiego, Marek Asz. Przemówienie to przeznaczone będzie dla radjosluchaczy palestyńskich i nadawane będzie na fali 22.

Audjencje u p. ministra sprawiedliwości

Warszawa, 28. 5. (Sin). P. minister sprawiedliwości przyjął na dłuższej audjencji członków zarządu głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w osobie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego, sędziego Lechnickiego i prokuratora warszawskiej Apelacji Rudnickiego.

Dobrowolnie 1 proc. poborów na Fundusz Obrony Narodowej

Siedlce, 28. 5. PAT. Urzędnicy siedleckiego starostwa powiatowego uchwalili jednomyślnie opodatkować się dobrowolnie w wysokości 1 proc. od pensji brutto, poczynając od 1 czerwca b. r. aż do odwołania, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Koronacja króla Edwarda w przyszłym roku

Londyn, 28. 5. PAT. Oficjalnie ogłoszono iż koronacja króla Edwarda VIII, odbędzie się w roku przyszłym 12 maja.

Materiał w sprawie tajemnic budżetu

Londyn, 28. 5. PAT. Minister spr. wewn. sir John Simon oświadczył dziś popołudniu w Izbie Gmin, że wczoraj otrzymał z komisji śledczej materiał w sprawie ujawnienia tajemnic budżetu i że ogłosi go we wtorek w Izbie.

Carnera pokonany przez murzyna

Nowy York, 28. 5. PAT. Odbył się tu mecz bokserski w którym olbrzym włoski Carnera b. mistrz świata wagi ciężkiej został pokonany przez murzyna Haynesa w 9-ej rundzie przez techniczny k. o.

wego rządu, będą natychmiast wydane, zaś równocześnie rozpoczną się prace przygotowawcze, niezbędne do wydania nowych ustaw. Przygotowania parlamentarne projektów przyszłego rządu będą wymagały pewnego czasu, niezbędnego na przeprowadzenie dyskusji, prawdopodobnie zresztą w trybie przyspieszonym w komisjach parlamentarnych. Wobec tego czas trwania najbliższej sesji parlamentarnej będzie zapewne przedłużony, tak, iż zamknięcia sesji można oczekiwać dopiero około 15 lipca.

wyprana z wszelkiej szarży. Naśladują ją, okradają ją niemilosierdzie, ale gdy się widziało i słyszało p. Zimińską rozumie się dopiero, jaka przepaść dzieli oryginał od kopji. Nie wiem tylko, po co dla czego p. Jarosy przedstawia ją zawsze jako maskalorkę obłudny kobiecej. Jest i to, ale jest jeszcze coś więcej, bo temperament, trzymany na łańcuszku, w więzi umiaru.

P. Zelichowska po mistrzowsku wykonała piękny poemat Świetłowa w tłumaczeniu Tuwima p. t. „Grenada” uroczco wyglądała jak Cicerone pierwszego łowczego Trzeciej Rzeszy, bajeczną była łomsomółką, marzącą o karminowaniu sobie ust i odsłoniła nam tajemnice kina prywatnego, które każdy człowiek ma w swojej duszy. P. Terne z ujmującym wdziękiem śpiewa swoje piosenki. P. Rentgen przypomniał znowu Krakowowi, że był kiedyś jego ulubieńcem, p. Olsza był doskonałym Goeringem i jeszcze lepszym dyrektorem Banku Gospodarskiego Krajowego, którą to rolę objął po świetnym Zniczu i zademonstrował nam przeżabawny typek z Grajdółka.

Doskonałą ramą dla „Cyrułika” jest ilustracja muzyczna, którą na dwóch fortepianach produkują nam panowie Boruński i Gimpel.

Młodzież żydowska zgłasza się tłumnie do samoobrony

Jerozolima. 28. 5. (ŻAT) W gmachu Agencji Żydowskiej rejestruje się dobrowolnie młodzież żydowska pragnąca wstąpić do służby policyjnej. Wielu studentów, robotników i emigrantów zarejestrowało się do tej pory.

170 samochodów i autobusów żydowskich współpracuje z wojskiem przy przewożeniu transportów wojskowych.

W nocy ze środy na czwartek Arabowie rzucili bomby na baraki policyjne i wojskowe w Jaffie jak również w Szhunat Hatikwa. Nikt nie został ranny. Policja przeprowadziła masowe rewizje w lokalach towarzystw stronnictw arabskich. Przeprowadzono szereg aresztowań, a broń skonfiskowano.

Wauchope nie ustępuje

Londyn. 28. 5. (ŻAT) Pogłoski o projektowanej rezygnacji sir Artura Wauchope'a ze stanowiska Wysokiego Komisarza zostały dziś całkowicie zdementowane w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej.

Usunięcie policji arabskiej

Jerozolima. 28. 5. ŻAT. Z kolonii żydowskich usunięto dziś policjantów arabskich jako niezastępujących na zaufanie, a miejsce ich zajęły posterunki policji brytyjskiej. Pozostaje to w związku z przyłączeniem się policjantów arabskich w Tul Karem do strajku arabskiego.

Pogrzeb zabitego policjanta angielskiego

Jerozolima. 28. 5. ŻAT. Komunikat prasowy donosi, że dzisiaj o godzinie 5 wieczorem odbył się pogrzeb zamordowanego policjanta brytyjskiego, Roberta Bearda. Wysoki Komisarz Wauchope wygłosił przez radio przemówienie, w którym uczcił pamięć zmarłego, wskazał na podłoże morderstwa i podniósł wielkie zasługi zabitego. Zamordowany policjant pochodził z Londynu i przed 6 miesiącami przybył do Palestyny.

Jerozolima. 28. 5. PAT. W starej dzielnicy miasta został dzisiaj ciężko ranny policjant który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Regaty morskie

Tel Awiw. 28. 5. ŻAT. Dzisiaj odbyły się uroczystości w ramach regat morskich. Władze nie dopuściły do tych uroczystości trzech okrętów żydowskich „Tel Awiw”, „Har Cijon” i „Heatid” motywując to tem, że na wodach telawiwskich mogą przebywać tylko okręty, służące do przewożenia towarów, a nie do brań udziału w uroczystościach.

Jerozolima. 28. 5. PAT. * * * Admirał Pound, który przybył do Haify na pokładzie krążownika „Barham” przyleciał samolotem do Jerozolimy wraz ze swym sztabem.

Zdrada -- powodem klęski Abisynji

Kair. 28. 5. PAT. Przejeżdżając przez Aleksandrię w kierunku narazie nie znanym, powracający z Abisynji generał turecki Wahib-Pasza, złożył przedstawicielowi agencji Havasa szereg oświadczeń o roli, jaką odgrywał w czasie wojny abisyńskiej i o sytuacji armii cesarskiej przed wyjazdem cesarza. W chwili wyjazdu cesarza Wehib-Pasza znajdował się w Ogadenie, gdzie sytuacja była rozpaczliwa.

Wehib Pasza uważał, że nie miał żadnych powodów do pozostawiania w Abisynji po wyjeździe cesarza. Był on tylko doradcą wojskowym dowódcy armii w Ogadenie Rasa Nasibu, którego uważa za inteligentnego patriotę, nie posiadającego jednak wykształcenia wojskowego. Zdaniem Wehib Paszy bez druzgocącej przewagi Włochów w zakresie uzbrojenia Abisyńczycy mogliby jeszcze długo się utrzy-

mać. Do porażki przyczyniły się również w znacznym stopniu zdrady wewnątrz kraju i wynikająca z nich demoralizacja całej armii.

W czasie ostatnich tygodni oświadczył Wehib Pasza, Włosi używali stale gazów trujących. Wiem o tem, że władze włoskie zaprzeczyły temu, lecz oświadczenie moje jest kategoryczne. Ja sam zostałem częściowo zatruty gazami.

Generał przyznał, że ekspedycja włoska była doskonale poprowadzona nie można jednak mówić o zwycięstwie wojskowym, biorąc pod uwagę nierówność broni oraz ogromną wyższość dowódców włoskich nad abisyńskimi.

Zapytany wreszcie w sprawie wyjazdu cesarza, Wehib Pasza oświadczył, że zdaniem jego, wyjazd ten był absolutnie konieczny.

Wielka afera korupcyjna w Japonii

Tokio. 28. 5. PAT. W dniu dzisiejszym aresztowano pod zarzutem przekupstwa kilku wyższych urzędników ministerstwa kolei i tokijskiej dyrekcji kolejowej. Aresztowania te wywołały w całym kraju silne wrażenie. Przyjmowanie łapówek przez aresztowanych pozostawało w związku z powierzaniem robot budowlanych przy budowie tunelu pomiędzy Modzi i Szimonoski, który ma połączyć położoną na południu wyspę Kil-Szil z wyspą Hond. Roboty miały rozpocząć się w najbliż-

szym czasie.

Jak donosi agencja Domei, w ostatnich 5 miesiącach aresztowano już 60 urzędników tych przedsiębiorców, zamieszanych w afery przekupstwa. W Kioto, Nagoya i Jokohamie toczą się procesy o przekupstwo. W Tokio istnieje związek firm budowlanych, zwany klubem 18-tu. Klub ten posiada specjalny fundusz na cele związane z otrzymaniem dostaw, t. zn. na łapówki i prowizje.

Postulaty pracowników miejskich w Krakowie

Likwidacja zatargu w fabryce Baty w Chelmku

Kraków, 29 maja.

(or) Mimo zapowiedzi nie został dotychczas zlikwidowany strajk robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych w Krakowie. Warunki ustalone na konferencji nie zostały przez robotników przyjęte, tak, iż strajk trwa w dalszym ciągu. Zaznaczyć na-

ży, że strajkujący nie otrzymali należności za ostatni tydzień pracy, gdyż oświadczone im, że pieniądze będą wypłacone po zwrocie narządzi. Strajkujący robotnicy nie zgodzili się na to, wobec tego odmówiono im wypłaty tygodniówek.

Strajk w fabryce Baty w Chelmku został

Echa wywiadu Mussoliniego

Berlin. 28. 5. PAT. Wywiad udzielony przez Mussoliniego korespondentowi „Daily Telegraph” wywołał w Berlinie duże zainteresowanie. Zarazem jednak daje się wyczuć, że żywią tu pewien sceptycyzm co do wyników pokojowych wniosków Mussoliniego — przynajmniej dla najbliższej przyszłości. — Zwracają tu uwagę, że deklaracje Mussoliniego przychodzą bezpośrednio po alarmujących wiadomościach o dalszem oziębieniu między Anglią a Włochami na tle wypadków palestyńskich. Poza tem sądzą w Berlinie, że, jakkolwiek Anglia niewątpliwie pragnęłaby możliwie szybko zlikwidować sprawę abisyńską, to jednak oświadczenia Mussoliniego nie mogą jeszcze całkowicie rozproszyć utrzymujących się w Londynie obaw i wątpliwości co do dalszego rozwoju sytuacji

—oOo—

Burza nad Wilnem

Wilno. 28. 5. PAT. W dn. 28 bm. przeszła nad Wilnem burza z piorunami, która wyrządziła szkody, głównie w sieci telefonicznej i oświetleniowej. Również od pioruna został porażony w mieszkaniu pewien student. Piorun, który uderzył w gmach dyrekcji poczt, przepalił bezpieczniki, tak, że dłuższy czas poczta była tylko zapomocą jednego przewodu połączona z miastem. Wpłynęło kilkadziesiąt zgłoszeń o uszkodzeniach telefonicznych. W powiatach uszkodzonych zostało 5 linii telefonicznych. Również przeszła silna burza nad Słonimem, w woj. nowogródzkim, gdzie woda zalala suteryny urzędu pocztowego i innych domów.

Pełnomocnictwa dla rządu Czechosłowacji na 1 rok

Praga. 28. 5. PAT. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o przedłużeniu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu na dalsze 12 miesięcy, t. j. do końca czerwca 1937. Projekt zostanie w najbliższych dniach przedstawiony izbom ustawodawczym.

Batory w Nowym Jorku

Nowy Jork. 28. 5. PAT. M/S „Batory” przybił wczoraj do przystani Hoboken, oczekiwany przez tysiące publiczności i trzy orkiestry, grające hymny obu narodów oraz pierwszą brygadę. Na spotkanie M/S „Batory” wyjechały do miejsca kwarantanny 3 statki, wypełnione tysiącami Polaków. Kutrem rządowym wyjechał również na spotkanie charge d'affaires Sokołowski, radcowie ambasady Zółtowski i Gruska, węgierski konsul generalny w Nowym Jorku Ghika oraz szereg wybitnych osobistości.

Warszawa. 28. 5. (Sin). Naczelna Rada Adwokacka wydała dalsze przepisy, obostrzające zakazy reklamowania się przez adwokatów. Naczelna Rada uznała, że rozsyłanie przez adwokatów celem rozprowadzania wzorów umów drukowanych i wychwalanie tych umów stanowi niedopuszczalną reklamę.

zlikwidowany. Był to tzw. strajk dziki, w czasie którego wysuwano specyficzne żądania. Strajkujący domagali się m. in. aby zmienić system pracy i przejść ze systemu „taśmowego”, istniejącego we wszystkich fabrykach Baty, na inny system.

W Krakowie zlikwidowany został strajk robotników, pracujących na drodze Wieliczka — Kraków.

Wczoraj udały się dwie delegacje robotnicze do p. wojewody Gnińskiego, któremu przedstawiły aktualne postulaty. Jedna delegacja interwenjowała również u starosty grodzkiego p. Pałosa.

Pracownicy miejscy wysłali delegację do prezydenta miasta, przedstawiając swe postulaty. Domagają się oni podwyżki płac, szczególnie na niskich szczeblach oraz zmiany regulaminu. Prezydent miasta podkreślił szkodliwość ewentualnego strajku pracowników miejskich i oświadczył, że powoła specjalną komisję 26 osób, do której wejdzie 3 przedstawicieli robotników. Komisja ta zajmie się zbadaniem dezyderatów pracowników miejskich.

Kronika krakowska

—000—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Dr Dym Osi, Gertrudy 18, tel. 105-58; Dr Twardowski Marjan Lubomirskich 28; Dr Rosenbaum Barbara, Falata 14, tel. 100-67; Dr Stanowski Józef, Lobbowska 45 tel. 171-42.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13; Retoryka 1, Lubiec 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Podgórze: Brodzińskiego 1.

UROCZYSTOŚĆ „BIKKURIM”

Dziś w razie pogody o godz. 15 odbędzie się na boisku Z. K. S. Makkabi uroczystość „Chag Chazkarat Bikkurim” (Święto Pierwocin). Szkolna Organizacja Młodzieży „Hacofeh” przy Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym i Szkole Powszechnej zaprasza wszystkich przyjaciół Erec na tę uroczystość. Obchód otworzy p. dr. Thon. Na program złożą się pieśni, tańce symboliczne, recytacje „Parszat Bikkurim”, obraz: „Erec pracy”. Po oficjalnym zamknięciu uroczystości hora na boisku. Ze względu na tradycyjny charakter obchodu uprasza się o zabranie nakrycia głowy. W razie niepogody uroczystość zostanie przesunięta.

UROCZYSTA AKADEMIA ŻAŁOBNA W PODGÓRZU

Staraniem Komitetu Lokalnego Org. Sion, w Podgórzu odbyła się dnia 25 br. w lokalu przy ul. Brodzińskiego 5, Uroczysta Akademia Żałobna ku czci blp. Nachuma Sokolowa. Akademję zajął prezes Kom. Lok. p. Maurycy Übersfeld, który w krótkim przemówieniu uczcił pamięć Wodza Narodu i w gorących słowach apelował do zebranych, aby kontynuowali wielką pracę odrodzeniową Zmarłego. Następnie wygłosił uroczyste przemówienie tow. dr. D. Bulwa. W pięknych słowach skreślił mowa działalność Nachuma Sokolowa, zarówno na polu kultury hebrajskiej, oraz rozległej pracy politycznej dla dobra Narodu. — Przemówienie tow. dra Bulwy wywarło na zebranych głębokie wrażenie. Wśród uroczystego skupienia odśpiewał p. prof. B. Sperber El Maiej Rachim. Po odśpiewaniu przez zebranych Hatikwy prezes tow. Übersfeld zamknął uroczystą Akademię.

„TYDZIEŃ DZIECKA”

Komitet „Tygodnia Dziecka” urządza w sobotę dnia 30 bm. o godzinie 4-ej popołudniu zabawę dla dzieci na Błoniach i w Parku dra Jordana na której dzieci obdarowane będą słodyczkami. Wstęp wolny. Dzieci do lat 6-ku jadące w towarzystwie osób starszych będą miały między godziną 3-cią a 8-ą wolny przejazd tramwajami.

Równocześnie dnia 31 bm. odbędzie się zbiórka pod hasłem „Dziecko na Wieś” na zasilenie funduszu na cele kolonij i półkolonij letnich.

POŚWIĘCENIE PIERWSZEGO SAMO-LOTU P. C. K.

Zarząd Oddziału Krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, iż w ramach „Tygodnia P. C. K.” odbędzie się w dniu 1 czerwca b. r. o godzinie 15-ej na lotnisku krakowskiego Aeroklubu w Rakowicach, w połączeniu z imprezami sportowymi VII. Lotu Południowo-Zachodniej Polski, uroczyste poświęcenie pierwszego samolotu Polskiego Czerwonego Krzyża Okr. Krakowskiego, wbijanie gwoździ pamiątkowych oraz pokazowy lot z obsługą sanitarną.

Zarząd P. C. K. prosi o jaknajliczniejszy udział Społeczeństwa Krakowskiego w tej uroczystości.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z GRECJI

Zainteresowane firmy, sprowadzające towary z Grecji, mogą przeglądać w Izbie Przemysłowo-Handlowej (Kraków, Długa 1, I. p.) w godz. urzędowych opracowany przez Instytut Eksportowy w Atenach wykaz, zawierający artykuły eksportu greckiego oraz listę ważniejszych eksporterów.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Biuro zaginionych ludzi” (Betty Davis).
 „APOLLO”: Mleczna droga, (Harold Lloyd)
 ATLANTIC: „Pod pałacem niebem Argentyny”
 „Gabinet figur woskowych”.
 BAGATELA: „Sing-Sing” i rewja Humor krzepi
 CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody”
 DOM ŻOLNIERZA: „Kocha, lubi, szanuje” (Lo da Halama, Eug. Bodo)
 PROMIEN: „Kwiat Hawa” (Marta Egerth)
 STELLA: „Pepi” i „Szatański Cowboy”
 ŚWIT: „Belladonna” (Konrad Veidt)
 SZTUKA: „Kapryst pięknej pani” (Nino Martini)
 UCIECHA: „Cały Paryż śpiewa” i „Dobra wróżka”.
 WANDA: „Dr. X”.

Dziś w „UCIESZE” wspaniały program świąteczny świetna wiedeńska komedia mnzychna reżyserji nadto znakomity film według powieści Molnara

„CAŁY PARYŻ ŚPIEWA”

Karola Lamacza „DOBRA WRÓZKA” Grają: Willy Echberger, Tekla Ahrens, Lucy Englisch, Tibor von Hatmay, Leo Slezak, Margaret Sullivan, Herbert Marschal. — Humor — śpiew — muzyka — zabawa — radość życia — wspaniała wysawa. Jednym słowem

NAJLEPSZY PROGRAM ŚWIĄTECZNY

Dlaczego zamknięto stary most?

Jest rzeczą przyjętą, że w razie zamknięcia ulicy lub drogi, zarząd miejski wydaje na dzień przedtem komunikat, w którym podaje to do publicznej wiadomości, zaznaczając równocześnie, z jakich przyczyn odnośnie zarządzenie zostało wydane.

Dziwnym trafem zwyczaj ten nie znalazł zastosowania, gdy szło o zamknięcie starego mostu podgórskiego.

Jakkolwiek most ten leży na przedłużeniu ważnych arterij handlowych, łącząc dwie ruchliwe dzielnice, jakkolwiek wokół mostu

kcentruje się życie handlowe, to jednak zamalowano ruch na tym odcinku, bez jakiegokolwiek wcześniejszego zawiadomienia.

Nie podano przyczyny tego i jakkolwiek sprawę tę poruszano już na łamach naszego pisma brak nadal oficjalnego wyjaśnienia, dlaczego most został zamknięty i kiedy zostanie otwarty.

Apelujemy do miarodajnych czynników, by zajęły się tą sprawą i jaknajrychlej usunęły zarządzenie, krzywdzące poważny odłam obywatelstwa krakowskiego.

GOŚĆ Z TRZECIEJ RZESZY W TOW. LEKARSKIM

Dziś w Towarzystwie Lekarskim nadzwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego wspólnie z Towarzystwem Neurologicznym, na którym prof. dr. Oskar Vogt (z Berlina) wygłosi odczyt pt. „Die Krankheit als Variation”.

OSKARŻONY PRYZNAŁ SIĘ DO WINY — SĄD WYDAŁ WYROK UNIEWINNIAJĄCY

(or) Niedodzielno kolejno przechodziła sprawa całkiem zwykłej awantury, jaka miała miejsce 5 października 1933 w Bielanych. Minowicie niejaki Józef Pollak został pobity przez kilku osobników. Odnosił on rany klute pleców i ręk.

O dokonaniu tego napadu oskarżeni zostali bracia Józef, Włodzimierz i Mieczysław Suski. Wszyscy trzej stanęli przed Sądem Okręgowym w Krakowie, gdzie Pollak stwierdził, iż rozpoznaje w nich napastników. Ponieważ ustalono, że był on w czasie awantury w stanie podłym, bracia Suscy zostali uniewinnieni.

Prokurator wniósł apelację, a sprawa znalazła się w drugiej instancji. Tymrazem Suskim powiodło się gorzej, gdyż zasądzono ich po 8 miesięcy więzienia, zawieszając jedynie karę Włodzimierzowi Suskiemu. Sprawa poszła dalej i naskutek skargi kasacyjnej znalazła się w Sądzie Najwyższym. Tymrazem zniesiono wyrok Sądu Apelacyjnego, gdyż nie mówił on o tem, dlaczego dano wiarę zeznaniom Pollaka oraz dlaczego zawieszono karę jednemu z oskarżonych, a nie dwu dalszym.

Wczoraj sprawa była powtórnie rozstrzygana przez Sąd Apelacyjny i przybrała sensacyjny obrót. Na sali rozpraw zjawił się oskarżony Mieczysław Suski i oświadczył, że coła swe poprzednie zeznanie. Podał on, iż w międzyczasie przestał być katolikiem i wstąpił do pewnej sekty, której nakazuje słuchać Przykazań Bożych. Wobec tego nie chce kłamać i przyznaje się, że wraz z braćmi brał udział w napadzie i pobił Pollaka. W ogniu pytań przyznał Suski, że niedawno przebywał w szpitalu, gdzie leczono go malarją.

Skości wszedł na salę główny świadek Pollak. I on podał, że naskutek zmiany wiary i wstąpienia do sekty zmienia swe zeznanie. O ile pierwszej podał, że rozpoznął Suskich w czasie napadu, o tyle teraz stwierdza, że poznał ich tylko po ubraniach, a nie po twarzy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom Pollaka ani też Mieczysława Suskiego i wszystkich oskarżonych uniewinnił. Trybunałowi przewodniczył s. a. dr. Ostrega. Oskarżał prokurator dr. Güntner. Bronił adw. dr. J. Rosenzweig.

TRAGICZNY WYPADEK TRAMWAJA-RZA

(or) W remizie tramwajowej zatrudniony był Franciszek Hakarz. Stojąc przy tzw. kanale czyścił podwozie tramwaju. Naskutek poślizgnięcia się stracił równowagę i wpadł do kanału. Doznał wstrząsu mózgu oraz rozbitcia głowy.

Zmiany w rozkładzie jazdy

Wagon bezpośredniej komunikacji kl. 2. 3. Warszawa — Sambor przez Radom — Iwonice w poc. Nr. 105/611/1313 odchodzący z Warszawy o godz. 18.26 będzie już uruchomiony z Warszawy poraz pierwszy dnia 30 V. zamiast od 20 VI., jak było przewidziane w rozkładzie jazdy. Przyjazd do Sambora godz. 10.13. Spowrotem ze Sambora dn. 31 V. poc. Nr. 1316/614/112 do Warszawy. Odjazd Sambor godz. 11.27 przyjazd do Warszawy godz. 7.03.

Świetne zwycięstwo piłkarzy Makkabi krakowskiej!

Warszawa, 28. 5. W drugim dniu turnieju jubileuszowego Makkabi warszawskiej, Hasmonea lwowska pokonała niespodziewanie Polonję warszawską 3:1.

Świetne zwycięstwo odnieśli piłkarze Makkabi krakowskiej, którzy rozgromili Makkabi warszawską 7:2 (4:1).

—0—

2 dniową wycieczkę kolarską do źródeł Wisły, oraz na Baranę urządza w dniach 1 i 2 czerwca Sekcja kolarska Makkabi wykazująca ostatnio niezwykłą aktywność. Zbiórka w niedzielę o g. 3-ej rano u wylotu ul. Kalwaryjskiej. Młodzi kolarze Makkabi poniżej lat 17 do tej wycieczki nie dopuszczeni, wyjeżdżają w niedzielę o godz. 8 rano na wycieczkę do Lanckorony. Obydwie wycieczki są punktowane.

HISTORIA DWÓCH STRYCHÓW

W czasie między 21—27 bm. skradziono ze strychu domu przy Al. Słowackiego 9 na szkodę Karoliny Lewantowskiej, futro damskie selskinowe, 2 płaszcze zimowe, oraz 3 i pół m. materji na mundury wojskowe, łącznej wartości ok. 800 zł.

Nieujęci narazie sprawcy dostali się przez rusztowanie nowobudującego się domu, na strych domu przy ul. Wrocławskiej Bocznej 32 i skradli na szkodę lokatorów bieżące oraz garderobę damską, łącznej wartości około 560 zł.

MIEDZY SŁUŻĄCEMI

(or) Realność przy ul. Straszewskiego 9 była wczoraj widownią awantury na większą skalę. Służąca Eugenia Baran pokłóciła się ze swą koleżanką Józefą Opoką, która rozsiwiała uwłaczające jej pogłoski. Na tem tle wybuchła sprzeczka, która zakończyła się krwawo, gdyż wojownicza Opoka uderzyła przeciwniczkę twardym przedmiotem w głowę, rozcinając jej czoło.

—oOo—

— BNEJ SJON i HATCHIJA urządzą całodzienną wycieczkę do Ojcowa w niedzielę dnia 31 bm. Wyjazd o godz. 6 rano. Inf. i zgł. „Hatchija” Brodzińskiego 5 i „Bnej Sjon” Dietla 107 w godz. 3—1 pop.

— HATCHIJA i BNEJ SJON zawiadamiają uczestników wycieczki na Baranę Górę, iż wyjazd nastąpi 31 maja o godz. 5 rano. Zbiórka na Dworcu Głównym w holu.

— WYCIECZKA NA PIENINY I W BESKIDY na trasie Bielsko - Klimczok - Barania - Zwardoń pod kier. p. Eisenstema urządza Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. w Zielone Świąta. Zgłoszenia Pl. WW. Świętych 8 do soboty godz. 6—7.30 wiecz.

KUPON ZASTĘPCZY

którym zastąpić można każdy brakujący kupon od 1-20

I. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA”

Pensjonat „Palace” w Zakopanem
 Pensjonat „Podhale” w Krynicy
 Pensjonat „Przystanek” w Zakopanem
 Pensjonat „Polska Korona” w Krynicy

Dnia 1 września b. r. otwiera się w majątku Powiśle, Woj. Warszawskie

Zydowska Szkoła Rolnicza

dla chłopców z ukończonym kursem szkoły powszechnej w wieku 13-17 lat. półtoraroczny program nauki obejmuje wszechstronne wykształcenie teoretyczne i praktyczne pod kierownictwem inżynierów-agronomów. Dodatkowo nauka hebrajskiego i angielskiego.

Przy szkole istnieje wzorowy internat, zapewniający staranną opiekę i obfite wyżywienie. Kuchnia rytualna; stały nadzór lekarski.

Oплата miesięczna za naukę wraz z internatem 125 zł.
Informacje i zapisy do dnia 15 czerwca b. r. w kancelarii w Warszawie, ulica Chłodna 24, m. 5, — tel. 290-11 od godziny 3-4 popołudniu.

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

KAŻDA gospodyni, dobra i wierna żona wyjeżdżając na lato, nie musi być zrozpaczona, gdyż dla mężów, słomianych wdowców, — otwarte są wrota na ul. Starowiślniej 19 w KUCHNI JARSKIEJ WEISSBROTA, która wam ręczy, o piękne panie, że każda z was męża zdrowego zastanie. 9204kr

Wolne posady

POSZUKUJE praktykanta, ewentualnie z praktyką od zaraz. Fryd. Rynek Podg. 8. 6214g

Posad poszukują

RUTYNOWANA MUNDANTKA polsko-niemiecka, z dłużejletnią praktyką szuka posady w Bielsku. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Bielsko“. 6216g

PIERWSZORZĘDNA bieliźniarka, specjalistka koszul męskich poleca się Ohrenstein, Paulińska 14, m. 14.. 6082g

POMOCNIK handlowy dział galanterijno-kosmetyczny, chirurg-gumowy, prace laboratoryjne, fotograficzne przyjmie posadę, najchętniej letnisko — Leon Kraków, Krakowska 56/9. 6198g

Zdrojowiska

NA ZIELONE Świąta do Zakopanego. Odnowione komfortowe pensjonaty „CACKO“ znowu pod zarządem LIDJI WERBER. — i „STEFANÓWKA“ Kuchnia wykwinna. Ceny b. niskie. Telefon 15-36. 9131g

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „IWONKA“ uroczysto położony u stóp lasu z tarasami do kąpieli słonecznych. PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA na życzenie djetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon 359. MANDŁOWA RAPAPORTOWA-BELMOWIE. 8967kr

KRYNICA ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE“ poleca pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą oraz wykwinną kuchnię. — Ogród. Radio. Telefon 316. Kierownictwo Brandowej. Ceny do 15 czerwca niższe. 9080kr

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT „CARLTON“ poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny niższe. 9140kr

TRUSKAWIEC! „DIANA“ J. FELD A, pensjonat nowoczesnie urządzone, centrum obok łazienek i parku — pełny komfort — bieżąca woda, telefon — radio — wykwinna kuchnia ściśle rytualna, djetyczna. Ceny niskie. Wcześniej zgłoszenia i informacje: Mgr. Hanka Feldówna, — Kraków, Al. Krasińskiego 12, m. 8. 8916kr

Rabka — Komfortowy Pensjonat F. Storchowej „JANINA“

po gruntownym remoncie już otwarty. Piękne pokoje balkonowe, łazienki, woda bieżąca, radio i patefon. Ogród, polana oraz własny las łączący się z parkiem zakładowym, wykwinna kuchnia rytualna. Ceny na maj i czerwiec 4 zł. (utrzymanie 5 razy dziennie)

ATELIER GORSECIARSKIE ZOFJI KLANG

poleca modele wiedeńskie
Kaletek 3. Tel. 162-18 Ceny najniższe.

Książka o współczesnej Palestynie

Szkice Palestyńskie

Leopolda Rosnera

Cena zł 2-50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcyj, bielizny i obuwniczych, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane

poleca
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

DOŚWIADCZENIE KULINARNE



Gość: „Panie właścicielu, wie Pan jaki ten beefsteak miał smak? Jakby się starą podszewę z buta usmażyło z cebulą!”

Właściciel: „Niedowiary, co pan już wszystko w życiu jadł!”

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka“ poleca od 15 maja, pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej. 9036kr

BALSAMICZNA SOL DO NOG
GASECKIEGO (z KOGUTKIEM)
AGEPIN

usuwa ból, pieczenie, nabrażenie nóg, zmęczenie, odciśnięcie, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przeciła użyć na opakowaniu.

ZAKOPANE. NAJPRZYJEMNIEJ spędzić Zielone Świąta w ADRJI pod zarządem Drowej Flaum chaft Neugebornowe. 9253kr

K O W A N I E C. Willa „Krakowianka“ i „Amerykanka“ poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem, kuchnia rytualna. Las i rzeka. 6207g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPLATY na pierwszorzędną bielskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

J. W. 7. ma list postrestante. 9248kr

UWAGA! Ubrania z materiałem od 100 złotych na miarę wykonanie pierwszorzędną nabyć można tylko w salonie krawieckim S. ROSNERA Kraków, Sarego 6. — Telefon 101-24.

WILLA wraz z ogrodem 700 sążni (obok Krakowa 7 minut autobusem) spowodu wyjazdu okazjnie do sprzedania od właściciela. Zgłoszenia pod „Tanio“ do Adm. N. Dziennika. 5768g

ODDAM 5-tygodniową ładną dziewczynkę za swoje. Zgłoszenia pod „Sierotka“ do Adm. Nowego Dziennika. 6083

SMACZNE obiady po niższej cenie Dietla 111, m. 7. 3787g

»GRACJA«, Kraków, Szewska 6. Gorsety, napierśniki. — Najprzedniejsze gatunki, najniższe ceny. Telefon 107-96. 5981g

Kupno

NOSZONA garderobę kupuję, płacę dobrze Goldberg, Gazowa 13. tel. 134-88. 5598g

Sprzedaj

WEŻE gumowe i parciane, pompy skrzydłowe i studienne, lin druciane i konopne poleca Hurtownia Artykułów Technicznych S. SZAJER, Florjańska 5. Tel. 141-54. 8882kr

CEGLE MASZYNO-WE w większej ilości do natychmiastowej dostawy, oraz wapno i inne materiały budowlane, poleca I. Amster, Kraków, ul. Warszawska 31, telefon 141-50. 6183g

SAMOCHOBY używane, motocykle, rowery, centrum transakcji Seemann, Kraków, pl. Szczepański L. 6.

KASĘ NATIONAL okazjnie sprzedam. „Mars“, Kraków. — Marka 23. 9251kr

SALON MÓD „Saba“, KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10 (w podwórku). Najnowsze modele stałe na składzie. Przerabia kapelusze według najnowszych wzorów od zł. 1.50. Uwaga RYNEK GŁÓWNY 10

WYROBY TAPICERSKIE najtaniej w wytwórni: Ch. Goldschmidt, Mostowa sześć. 6205g

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, dziecinne — najsolidniej, najtaniej: Offner — Kraków, Mały Rynek 4. 6061g

reklama
dzwignia handlu

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośne.

niem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7.50 „ 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia droższe liczą się za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. — Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone